Rok 10. Warszawa, dnia 31 sierpnia 1934 r. Nr. 16

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Komitet Redakcyjny: *Józef Rożkowski, Juljusz Zdanowski, Jarosław Żaboklicki.*
Redaktor — *Bolesław Obszyński.*

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 28.—
Półrocznie	„ 14.—
Kwartalnie	„ 7.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz.	„ 1.40

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 5-92-63.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.
Przedruk dozwolony za podaniem źródła

Zadłużenie gospodarstw wiejskich

Zadłużenie rolnictwa należy dziś do czołowych zagadnień życia gospodarczego, zaprzątając uwagę zarówno teoretyków jak i praktyków. Badanie stanu tego zadłużenia, jego charakteru i dynamiki, jest jednak w Polsce niezmiernie utrudnione ze względu na wielką ilość gospodarstw, niezrozumienie przez ich właścicieli celów statystyki, wreszcie niskie uświadomienie gospodarcze rolników, w niezmiernie częstych wypadkach operujących pojęciami gospodarki naturalnej, luźnie związanych z zasadami gospodarki pieniężnej, jedynie stwarzającej warunki statystyki finansowej. Trudności te są wprost nie do pokonania przy badaniach nad zadłużeniem, pochodzącem ze źródeł kredytu niezorganizowanego, z różnych względów, gospodarczych, prawnych i psychologicznych, unikającem statystyki.

Podejmowane i projektowane zadania w dziedzinie finansowo - rolnej, wytyczanie polityki kredytowej instytucyj finansowych, współpracujących z rolnictwem, zwłaszcza w okresie pracy nad odbudową finansową rolnictwa, domaga się jednak takich badań, orjentujących nie tyle w globalnej sumie zadłużenia, ile w jego strukturze wewnętrznej, dynamice, zasadniczych przemianach w związku z ogólną sytuacją rolnictwa. W naszych warunkach badania takie mogą oprzeć się jedynie o starannie wybrane zbiorowości próbne, reprezentujące określone typy gospodarstw w określonych okręgach ekonomicznych. Trudności w określeniu typowości pewnych zjawisk każą jednak wyniki takich badań przyjmować z dozą krytycyzmu, a dopiero systematyczne prowadzenie tych badań tą samą metodą przez szereg lat pozwoli uznać wyniki za niemal pewne.

Badania podobne zostały podjęte przez Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Dotychczas ogłoszono dwa zeszyty: „Zadłużenie drobnych gospodarstw na dz. 1 lipca 1931 r." oraz „Zadłużenie drobnych gospodarstw na dzień 1 lipca 1933 r." w opracowaniu A. S. Brody.

Pozatem temi samemi zagadnieniami zajmuje się praca J. Krzeczkowskiego i Z. Sobierańskiej, omówiona na tem miejscu („Oszczędność" Nr. 14/15 z 1933 r.) p. t. „Przyczynki do poznania stosunków kredytowych wśród drobnej własności rolnej w woj. centralnych i wschodnich".

Badania przeprowadzane przez urzędy rozjemcze nie mogą dać dostatecznie prawdopodobnego obrazu wobec opierania ich przedewszystkiem o gospodarstwa, korzystające z tych urzędów.

Głównym celem badań, przeprowadzanych przez Instytut Puławski jest umożliwienie wniosków o dynamice badanych zjawisk. Autor omawianych prac Instytutu Puławskiego, całość zadłużenia rolniczego dzieli na cztery grupy: 1) z kredytu finansowego, 2) z kredytu towarowego, 3) z podatków, świadczeń i usług, 4) ze spłat rodzinnych. Również w badaniach swoich odrębnie traktuje gospodarstwa zdawna osiadłe i gospodarstwa osadnicze. Te ostatnie, powstałe w wyniku parcelacji, są tak obdłużone, że badanie ich łącznie z pierwszą grupą mogłoby poważnie zniekształcić otrzymany obraz stosunków kredytowych wśród drobnego rolnictwa.

Ogólne zadłużenie drobnych gospodarstw na 1 ha na dzień 1 lipca 1933 r. wynosiło 315 zł., wobec 341 zł. w r. 1931. Wobec prawdopodobieństwa, że na ankietę raczej odpowiedziały gospodarstwa zadłużone, należy przypuszczać, że średnie zadłużenie na 1 ha jest w rzeczywistości niższe. Najsilniej zadłużone są gospodarstwa w woj. zachodnich (zł. 423), następnie idą woj. południowe (zł. 328), centralne (zł. 310), wschodnie (zł. 126). Najwięcej stosunkowo są obciążone gospodarstwa najdrobniejsze, następnie w miarę wzrostu wielkości gospodarstw zadłużenie na 1 ha maleje. Jednakże w r. 1933 go-

spodarstwa od 20 do 50 ha wykazują wzrost zadłużenia w stosunku do grupy gospodarstw mniejszych, co przypuszczalnie należy tłumaczyć silniejszem związaniem tej grupy gospodarstw z rynkiem, większem obciążeniem podatkowem oraz większem zapotrzebowaniem robocizny. Spadek zadłużenia na 1 ha ze wzrostem obszaru od 2 do 30 ha, zauważony również w powołanej pracy Krzeczkowskiego i Sobierańskiej, wydaje się zjawiskiem trwałem, uzasadnionem przez to, że w miarę posuwania się ku coraz mniejszym gospodarstwom obserwujemy stosunkowy wzrost udziału kapitału budowlanego oraz inwentarza żywego i martwego.

W okresie 1931 — 32 ogólne zadłużenie gospodarstw nieznacznie zmalało (8%). Nie wszystkie jednak typy gospodarstw wykazują jednakową tendencję. Zadłużenie spadło najwięcej w gospodarstwach najdrobniejszych (do 5 ha), co należałoby tłumaczyć: 1) że gospodarstwa te poza przychodami z gospodarstwa mogą zarabiać poza gospodarstwem i zarobki te obracać na spłatę długów, gospodarstwa zaś większe nie mają nadmiaru rąk roboczych, 2) że gospodarstwom tym jest trudniej jakiś kredyt otrzymać. W stosunku do roku 1931 zadłużenie na jedno gospodarstwo spadło w grupie do 5 ha o 18%, od 5 do 10 ha o 14%, od 10 do 20 ha o 17%, zaś w grupie od 20 do 50 ha wzrosło o 5%.

Podział zadłużenia w/g charakteru kredytów na 1 ha przedstawia poniższe zestawienie.

Rok	Kredyt finansowy		Kredyt towarowy		Podarki, świadczenia i usługi		Spłaty rodzinne		Razem	
	Zł.	%	Zł.	%	Zł.	%	Zł.	%	Zł.	%
1931	220	64,5	30	8,8	17	5,0	74	21,7	341	100,0
1933	207	65.8	14	4,4	17	4,4	80	25,4	315	100,0

Dla charakterystyki spłacalności poszczególnych rodzajów zadłużenia, należy zauważyć, że najsilniejszy spadek wykazuje kredyt towarowy (53%), następnie zaległe podatki, świadczenia i usługi (17%), wreszcie kredyt finansowy (6%); zaś obciążenie z tytułu spłat rodzinnych wzrosło o 7%.

Jak już na wstępie zaznaczyłem, zadłużenie gospodarstw osadniczych zostało oddzielnie zbadane. Zadłużenie to jest przeszło dwukrotnie większe od zadłużenia gospodarstw zdawna osiadłych (zł. 785), przyczem opiera się ono przedewszystkiem na kredycie finansowym (kredyty na kupno ziemi i zagospodarowanie), który w poszczególnych grupach województw waha się w granicach od 85% do 96% ogólnego zadłużenia. W porównaniu do roku 1931 zadłużenie to spadło bardzo wydatnie, bo prawie o 40%, co przypisać należy znacznym ulgom zastosowanym przez Skarb Państwa i P. B. R. odnośnie tej kategorji dłużników.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia poszczególnych grup zadłużenia, z oczywistych względów najwięcej uwagi należy poświęcić kredytowi finansowemu. Kredyt finansowy został podzielony na dwie wielkie grupy w zależności od charakteru wierzycieli: zadłużenie w instytucjach kredytowych zarówno publicznych jak i prywatnych oraz zadłużenie u osób prywatnych.

Przeciętnie dla całej Polski zadłużenie na 1 ha u osób prywatnych wynosi 37% (77 zł.) ogólnego zadłużenia finansowego, reszta t. j. 63% (zł. 130) przypada na instytucje finansowe. Przyczem należy zauważyć jako rzecz niewątpliwie zdrową, że udział zadłużenia u osób prywatnych w porównaniu z r. 1931 spadł, szczególnie w woj. centralnych, na rzecz zadłużenia w instytucjach finansowych. Najwięcej pożyczek finansowych u osób prywatnych zaciągali rolnicy w woj. wschodnich, a następnie centralnych, natomiast woj. zachodnie wykazują najwyższy udział instytucyj finansowych w zaopatrywaniu rolnika w kredyt. Zjawisko to jest zupełnie zrozumiałe na tle wyższego rozwoju stosunków gospodarczych w woj. zachodnich.

Kredyt zaciągany w instytucjach finansowych podzielono na kredyt: 1) Państwowego Banku Rolnego, 2) spółdzielni kredytowych, 3) kas komunalnych, w czem mieszczą się K. K. O. i gminne kasy poż.-oszczędn., 4) innych instytucyj kredytowych. Poniższe zestawienie obrazuje zadłużenie finansowe w instytucjach na 1 ha w poszczególnych grupach gospodarstw:

Grupa gospodarstw	Państwowy Bank Rolny		Spółdzielnie kredytowe		Kasy komunalne		Inne instytucje		Razem	
	Zł.	%	Zł.	%	Zł.	%	Zł.	%	Zł.	%
do— 5ha	63	32,1	72	36,7	30	15.3	31	15,9	196	100
5—10 „	70	47,6	44	29,9	24	16,4	9	6,1	147	100
10—20 „	70	57,3	24	19,7	15	12,3	13	10,7	122	100
20—50 „	64	52.9	34	28,1	11	9,1	12	9,9	121	100
2—50 „	67	51,5	34	26,2	16	12,3	13	10	130	100

Jak z powyższej tablicy wynika, dla gospodarstw mniejszych największe znaczenie posiadają kredyty spółdzielni kredytowych, K. K. O. i gminnych kas poż.-oszczędn., natomiast dla gospodarstw większych głównem źródłem kredytu jest Państwowy Bank Rolny. W porównaniu z r. 1931 zadłużenie w instytucjach finansowych wykazuje zaledwie niewielki spadek ze 132 zł. na 130 zł. na 1 ha. Spadek nie dotyczy porówno wszystkich instytucyj wierzycielskich, bowiem w Państwowym Banku Rolnym nastąpił znaczny wzrost zadłużenia wszystkich gospodarstw za wyjątkiem najdrobniejszych. Silny spadek natomiast wykazują kredyty spółdzielni kredytowych, kom. kas oszczędności i gminnych kas pożycz.-oszczędność. Udział K. K. O. i gminnych kas poż.-oszczędn. w ogólnem zadłużeniu finansowem spadł z 19% w r. 1931 do 12% w r. 1933, zaznaczając się najsilniej w grupie gospodarstw największych i najdrobniejszych. Dla wszystkich kategoryj gospodarstw zadłużenie w K. K. O. i gminnych kasach poż.-oszczędn. spadło o 36%.

Terytorjalnie najwyższy spadek zadłużenia w kasach na 1 ha wykazują woj. południowe (40%), następnie zachodnie (37%), wschodnie (36%), centralne (35%). Według przeprowadzonych przez Państwowy Bank Rolny obliczeń zadłużenie krótko i średnio - terminowe rolnictwa

w komunalnych kasach oszczędności wynosiło na koniec 1931 r. 117,8 miljonów złotych (bez kredytów pochodzących z P. B. R.). Zważywszy, że ów znaczny procentowy spadek kredytów K. K. O. przypisać należy przedewszystkiem likwidacji kredytów, w których K. K. O. była jedynie instytucją pośredniczącą, jako najbardziej uciążliwych dla K. K. O., zadłużenie rolnictwa w K. K. O. możnaby w przybliżeniu szacować na sumę około 85 — 90 miljonów złotych.

Zadłużenie w spółdzielniach maleje we wszystkich grupach województw za wyjątkiem woj. zachodnich, gdzie wzrasta (8%). Na zwiększenie się zadłużenia gospodarstw w spółdzielniach kredytowych woj. zachodnich wpłynął między inemi w znacznym stopniu upadek licznych spółdzielni rolniczo - handlowych, pociągający za sobą skutki wielokrotnej odpowiedzialności.

Zadłużenie u osób prywatnych wykazuje niewielki spadek, na 1 ha (12%), z 88 zł. na 77 zł. W cytowanej pracy Krzeczkowskiego i Sobierańskiej (dla r. 1927 — 8) zbadano, że sami rolnicy byli wierzycielami 59% ogólnego zadłużenia u osób prywatnych. Obecne badania przynoszą analogicznie 40% dla roku 1931, a 42% dla roku 1933. W każdym razie godnem jest podkreślenia, że ponad 2/5 całego zadłużenia u osób prywatnych przypada na rolników, i że udział tych ostatnich w zadłużeniu w latach 1931 — 1933 wzrastał. Wzrost ten należy prawdopodobnie przypisać w dużej mierze nie zaciąganiu nowych kredytów gotówkowych, a dopisywaniu do kapitału procentów. Pracownicy umysłowi i fizyczni zmniejszają wydatnie swoje wierzytelności wobec rolników, natomiast niepokojąca grupa kupców i kapitalistów wykazuje wzrost swoich należności od rolników. Najprawdopodobniej grupa ta obejmuje zawodowych lichwiarzy oraz żydów. Obecne badania nie wyodrębniają zadłużenia u żydów natomiast z pracy Krzeczkowskiego i Sobierańskiej wiemy, że ich udział w ogólnem zadłużeniu u osób prywatnych wynosił około 12%. Warto tu przypomnieć słowa z powyższej pracy o charakterze żydów jako wierzycieli rolnika: „żydzi, jeśli chodzi o kredyty pieniężne, płatne w gotówce, nie odgrywają przypisywanej im wielkiej roli, natomiast udzielają w znacznych rozmiarach pożyczek lichwiarskich, ale w formie kredytu towarowego, jak również pieniężnego spłacanego jednak produktami“. Udział procentowy kupców prywatnych w kredycie towarowym jest największy w woj. południowych i centralnych, najmniejszy w zachodnich.

Poszczególne grupy zawodowe partycypują w ogólnem zadłużeniu rolnika u osób prywatnych w sposób następujący:

Rok	Rolnicy	Pracownicy umysłowi	Pracownicy fizyczni	Kupcy i kapitaliści	Inni
1931	39,8%	13,6%	15,9%	17,0%	13,7%
1933	41,6%	9,1%	10,4%	20,8%	18,1%

Procentowy udział rolników w zadłużeniu na 1 ha u osób prywatnych, wykazujący w przecięciu na całą Polskę wzrost, różnie kształtuje się w różnych województwach: woj. zachodnie wykazują znaczny spadek, natomiast woj. centralne i wschodnie duży wzrost.

Badając oprocentowanie pożyczek finansowych, należy zauważyć zwiększenie się udziału zarówno w liczbie pożyczek, jak i w ich sumie, pożyczek niżej oprocentowanych i wydatny spadek udziału pożyczek o najwyższych oprocentowaniach.

Lwia część kredytów, jaką zaciągnęli rolnicy, została zużyta na kupno i dokupno ziemi (23,1%), zabudowania i reperacje budynków gospodarskich (19,0%), na spłaty długów i procentów (12,8%) i spłaty rodzinne (11,4%). W pożyczkach zaciągniętych na kupno ziemi, prócz pożyczek i kredytów udzielonych przez P. B. R. lub samych właścicieli parcelowanego folwarku, a więc kredytów o charakterze długoterminowym, znajduje się 53% kredytów krótkoterminowych zaciągniętych albo w instytucjach albo u osób prywatnych. Również w kredytach na budynki gospodarskie około 73% stanowią pożyczki krótkoterminowe. Takie użycie kredytów krótkoterminowych musiało sprowadzić na zainteresowane gospodarstwa ogromne trudności, których bez częściowej likwidacji gospodarstwa nie daje się usunąć. O zaburzeniach wśród stosunków kredytowych na wsi świadczy zjawisko, że około 15% ogólnej sumy długów, zaciągniętych dla spłacenia innych długów, poszło na spłatę długów nieswoich, powstałych wskutek udzielania innym rolnikom poręczeń.

Kończąc ten krótki przegląd stosunków kredytowych, panujących w drobnem rolnictwie, trudno się oprzeć pytaniu, gdzie leżą przyczyny tych zaburzeń. Czy to tylko i wyłącznie kryzys, w dodatku pochodzenia zagranicznego? Czy też nie należy się w porę przyznać, że dużo w tem rodzimych błędów, nie wyłączając polityki finansowej instytucyj kredytowych. W sposób bardzo ostry, może przesadny, niemniej prawdziwy, dał na to wszystko odpowiedź jeden z uczestników ankiety, z pow. miechowskiego: „najbardziej zadłużyli się młodzi rolnicy, rwący się do postępu bez własnej gotówki. Za szybko chcieli z Polski zrobić Danję i dlatego upadli, ale to nie ich wina, bo wszyscy co światlejsi do tego nawoływali i kredyty dawali“.

St. Michalski.

Projekty ustawodawcze w zakresie oddłużenia rolnictwa

Przyznane na mocy dotychczasowego ustawodawstwa ulgi w zakresie oprocentowania i spłat wierzytelności rolniczych, nie rozwiązały żywotnego problemu oddłużenia rolnictwa i rychło okazały się niewystarczające, co zresztą było do przewidzenia. Dla opracowania dalszych wytycznych w tej sprawie, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, jeszcze z wiosną bieżącego roku powołał do życia specjalną komisję międzyministerjalną do spraw finansowo-rolnych, którąby się zajęła ustaleniem odpowiednich wniosków. Komisja ta podobno opracowała już konkretny plan akcji oddłużeniowej, który, jak sądzić należy, rychle nabierze mocy ustawy.

Ogólne wytyczne opracowanego przez wspom-

nianą Komisję projektu podała niedawno ajencja „Iskra“ w formie wywiadu u posła T. Kozłowskiego, przewodniczącego tejże Komisji. W niedługim czasie po ukazaniu się wspomnianego wywiadu, utrzymanego w formie jeszcze bardzo dyskretnej, zamieściła „Polska Gospodarcza“ w Nr. 34 z dn. 25 sierpnia r. b. artykuł omawiający już szczegółowo niektóre przepisy projektu Komisji. Ze względu na to, że przepisy tego projektu dotyczą i komunalnych kas oszczędności, pozwolimy sobie pokrótce streścić uwagi zamieszczone w „Polsce Gospodarczej“.

Twórcy projektu zdawali sobie sprawę z ograniczonej ilości środków, jakie państwo i społeczeństwo przeznaczyć mogą na rzecz ratowania rolnictwa. Biorąc zaś pod uwagę konieczność pomocy przedewszystkiem dla drobnych gospodarstw, jako najliczniejszych warsztatów produkcji, przewiduje się uprzywilejowanie drobnej własności rolnej wobec średniej, a średniej w stosunku do większej. Drobne gospodarstwa będą korzystać z ulg w najszerszym zakresie; ulgi te będą maleć stopniowo w miarę wzrostu objektu gospodarczego.

W myśl tego projekt przewiduje podział dłużników na trzy zasadniczo kategorje. Do kategorji pierwszej, najbardziej uprzywilejowanej (kategorji A) należeć będą bez względu na wysokość zadłużenia, drobne gospodarstwa rolne nie przekraczające 50 ha obszaru, za wyjątkiem gospodarstw ogrodniczych, prowadzonych na sposób handlowy. Granica 50 ha w niektórych okręgach gospodarczych, będzie podwyższona do 100 ha.

Drugą kategorję (kategorję B) stanowić będą gospodarstwa o obszarze do 500 ha, względnie, w niektórych okręgach, do 1000 ha, oraz gospodarstwa ogrodnicze, prowadzone na sposób handlowy. Gospodarstwa te będą zaliczone do tej kategorji pod warunkiem, że ogólne ich zadłużenie nie będzie przekraczać 75% szacunku.

Trzecią wreszcie kategorję (kategorję C) będą stanowić gospodarstwa niezaliczone do pierwszych dwóch kategorji. Korzystać one będą mogły z akcji oddłużeniowej tylko o tyle, o ile ogólne ich obciążenie nie przekracza: 1) dla gospodarstw do 1000, względnie 1500 ha — 50% szacunku, 2) dla gospodarstw o rozmiarze do 2000 — względnie do 2500 ha — 40% szacunku i wreszcie dla gospodarstw powyżej 2000, względnie 2500 ha — 30% szacunku. Dla gospodarstw, które nie znajdą się w żadnej z wymienionych kategoryj, a będą to przeważnie gospodarstwa większe, obdłużone zbyt wysoko, będzie przewidziane specjalne, uproszczone postępowanie, umożliwiające ich właścicielom zwolnienie się z nadmiernych zobowiązań na drodze układów z wierzycielami i częściowej, lub całkowitej parcelacji. Jeśli chodzi przytem o dłużników złej woli, to będą oni wogóle pozbawieni prawa korzystania z dobrodziejstw akcji oddłużeniowej. Kogo należy uważać za złośliwego dłużnika, o tem narazie posiadane przez nas materjały nic jeszcze nie mówią.

Rządowy projekt przewiduje dla wszystkich trzech kategoryj gospodarstw możność spłacenia wszelkiego typu zobowiązań w ciągu 3 lat listami zastawnemi lub innemi walorami państwowemi, ustalonemi przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Jeśli chodzi o konkretne ulgi, to przedstawiają się one w sposób następujący:

Kredyty długoterminowe dla większej własności, zaciągnięte w instytucjach długoterminowego kredytu ziemskiego, pozostaną bez zmiany, tak co do wysokości jak i oprocentowania; najwyżej może być mowa o nieznacznem obniżeniu opłat za administracje tych kredytów. Prywatne zaś zadłużenie hipoteczne, będzie mogło być skonwertowane na długoterminowe pożyczki emisyjne ziemskich instytucyj kredytu długoterminowego. Natomiast kredyty długoterminowe drobnej własności, a więc kredyty Państwowego Banku Rolnego, ulegną rewizji, zwłaszcza kredyty udzielone w obligacjach meljoracyjnych tegoż Banku. Na czem ta rewizja ma polegać, narazie brak bliższych wiadomości. Możliwe, że przy udzielaniu ulg w zakresie kredytu meljoracyjnego weźmie się pod uwagę rentowność nakładów poczynionych w związku z robotami meljoracyjnemi.

Najbardziej nas interesują postanowienia dotyczące kredytu krótko i średnioterminowego, z uwagi na to, że one najwięcej kas dotyczą.

Przedewszystkiem wyodrębnia się kredyty krótko i średnioterminowe celowe i klęskowe, rozprowadzone przez Państwowy Bank Rolny; kredyty te zostaną poddane rewizji. Życzyćby sobie należało, aby rewizja dotyczyła nie tylko kredytów udzielonych bezpośrednio przez Bank Rolny, lecz zarazem i tych, które Bank rozprowadził za pośrednictwem innych instytucyj, a między innemi i K. K.O.

Dalej, *wszystkie zobowiązania krótko i średnioterminowe w stosunku* do banków państwowych i prywatnych, *komunalnych kas oszczędności,* spółdzielni i t. p., a więc wszystkie zobowiązania zaciągnięte na rynku zorganizowanym, *zostaną dla gospodarstw kategorji A i B, przymusowo skonwertowane przez Bank Akceptacyjny.* Przymus obowiązywać będzie zarówno dłużnika, jak i wierzyciela. Dla gospodarstw kategorji A i B oprocentowanie skonwertowanych wierzytelności ma wynosić 4½% w stosunku rocznym, przytem obniżka procentów obowiązywać będzie wstecz w stosunku do zawartych już układów. Termin spłaty skonwertowanego kredytu dla gospodarstw do 50 ha przedłuża się do lat 14, dla gospodarstw zaś większych — do lat 10. Co się tyczy gospodarstw podpadających pod kategorję C, to oczywiście będą one mogły korzystać z pomocy Banku Akceptacyjnego, jednakowoż za wyższem oprocentowaniem. Skarb bowiem Państwa z tytułu konwersji kredytów tej kategorji gospodarstw, nie będzie przyznawał żadnych bonifikat instytucjom wierzycielskim. Przedterminowe spłaty należności z tytułu zatwierdzonych przez Bank Akceptacyjny układów konwersyjnych, będą mogły być dokonywane walorami państwowemi, *po kursie nominalnym.*

Wobec wprowadzenia przymusu konwersji zobowiązań dla małej i średniej własności, przewidziane jest dalsze uproszczenie postępowania przy zawieraniu układów konwersyjnych.

Tyle co do kredytów zaciągniętych na rynku zorganizowanym. Jeśli chodzi o kredyty prywatne, to w odniesieniu do gospodarstw poniżej 50 ha obowiązywać będzie zasadniczo przymusowa konwersja na lat piętnaście, przy oprocentowaniu w wysokości 3% w stosunku rocznym. Wierzycielowi jednakowoż

przyznaje się prawo odwołania się do urzędu rozjemczego o skrócenie terminu spłaty. I odwrotnie, dłużnik może spłacić swe zobowiązanie przedterminowo; w tym wypadku przysługiwać mu będzie prawo do bonifikaty części sumy dłużnej. Zaleganie przez dłużnika ze spłatą rat w ciągu 3 kwartałów, daje wierzycielowi prawo do dochodzenia całej należności.

Zadłużenia nabywców ziemi z parcelacji, z tytułu niedopłaconej reszty ceny kupna, ulegną rewizji z uwzględnieniem zmian ceny ziemi.

Co do gospodarstw średnich i większych, których zadłużenie nie przekracza granic, ustalonych dla kategoryj B i C, to przewidywane będzie dla nich prawo spłacenia swych zobowiązań prywatnych listami zastawnemi instytucyj długoterminowego kredytu ziemskiego; i odwrotnie, wierzyciele tych gospodarstw mają prawo domagać się spłaty swych należności w tych obligacjach. Instytucjom długoterminowego kredytu ziemskiego będzie przysługiwała decyzja kwalifikowania dłużnika co do otrzymania przez niego pożyczki w listach zastawnych. W wypadkach, gdy pożyczka prywatna nie będzie objęta konwersją w listach zastawnych, wojewódzkie urzędy rozjemcze stanowić będą o sposobie ich spłaty, podobnie jak przy gospodarstwach kategorji A.

Dla gospodarstw powyżej 500 względnie 1000 ha, urzędy rozjemcze będą mogły uzależnić przyznanie ulg w spłacie należności prywatnych od ugody z dłużnikami i częściowej lub całkowitej parcelacji.

Wobec trudności, jakie przy konwersji zobowiązań może nasuwać brak uregulowanych hipotek dla większości drobnych i średnich gospodarstw na terenie województw centralnych i wschodnich, projektuje się zastąpienie hipotek tymczasowemi rejestrami, które byłyby prowadzone ewentualnie przez urzędy rozjemcze.

Dodać wreszcie trzeba, że wszystkie przewidywane w omawianym projekcie ulgi mają się odnosić wyłącznie do należności powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r., a więc w warunkach odmiennych od obecnych; dla należności powstałych po tym terminie narazie o żadnych ulgach niema mowy.

Według komentatora „Polski Gospodarczej" omówiony program oddłużenia rolnictwa, jest programem ostatecznym, programem, po którego zrealizowaniu musi nastąpić powrót do normalnych stosunków.

Nie chcielibyśmy wdawać się w krytykę rządowego projektu, jednakże nie możemy powstrzymać się od skreślenia kilku uwag, jakie w związku z tym projektem nam się nieodparcie narzucają.

Po pierwsze: omawiany projekt dąży do stworzenia podstaw umożliwiających warsztatom rolnym egzystencję oraz do zapewnienia im jakiej takiej rentowności przez obniżenie ciężarów z tytułu obsługi kredytów. Jest to jednak posunięcie jednostronne. Jak z praktyki wiemy rolnictwu często ciążą bardziej od obsługi kredytów świadczenia na rzecz państwa i samorządów oraz względnie sztywne ceny artykułów przemysłowych. Przystępując do realizacji zamierzeń idących w kierunku stworzenia racjonalnych warunków dla produkcji rolnej, należało jednocześnie pomyśleć o rewizji ciężarów publicznych, oraz powrócić do zapomnianej już dziś nieco sprawy rozpiętości cen. Bez jednoczesnego załatwienia i tych dwóch spraw, zakreślonego programu trudno będzie wykonać.

Po drugie: projekt rządowy silnie uderza w instytucje kredytowe, wprowadzając przymus konwersji. Należy mieć na uwadze, że instytucje te będąc wierzycielami, są jednocześnie i dłużnikami swoich wkładców, żądania których, w interesie rozwoju kapitalizacji muszą honorować. Wyłania się przeto kwestja niezmiernej doniosłości zapewnienia tymże instytucjom należytej płynności. Z praktyki zaś wiemy, że te gwarancje płynności, jakie daje nam Bank Akceptacyjny, wobec trudności, nasuwających się przy dyskontowaniu jego akceptu, nie są wystarczające.

Po trzecie; trzeba sobie postawić pytanie z jaką marżą będziemy pracowali. Jeżeli w dotychczasowych warunkach trudno kasom było wypracować na koszty handlowe, to jakże będzie się przedstawiała kwestja rentowności wobec dalszej obniżki procentu pobieranego?

I wreszcie, każdy, kto choć jeden zawarł układ konwersyjny, doskonale zdaje sobie sprawę ile to trudu kosztuje. Mimo to dzisiaj będziemy znowu musieli, obok załatwiania nowych spraw konwersyjnych, przekonwertowywać niedawno skonwertowane należności.

W.

Współpraca K. K. O. z Gminnemi Kasami Pożyczkowo-Oszczędnościowemi

Nie od dziś sprawa należytego rozwoju działalności Gminnych Kas Pożyczkowo - Oszczędnościowych, powołanych do życia ustawą z dnia 31 lipca 1924 r., wzbudza zainteresowanie czynników miarodajnych i instytucyj samorządowych.

Kasy te istnieją na terenie województw centralnych i wschodnich (z wyjątkiem woj. nowogródzkiego) w ilości, odpowiadającej połowie wszystkich gmin tych województw; rozmieszczone nierównomiernie, bo gdy na Polesiu mamy ich 9, a na Wileńszczyźnie zaledwie 18, to w woj. warszawskiem 181, kieleckiem 193, a lubelskiem 234 Kasy (na 277 gmin). Procent nasilenia gmin Kasami waha się więc od 9,7 do 84,4%, przyczem największy procent (ponad 50%) Kas Poż.-Oszczędnościowych znajduje się w województwach: warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem ,lubelskiem i wołyńskiem.

O znaczeniu i roli Gm. Kas P. O. w życiu gospodarczem dają przybliżone pojęcie następujące liczby (ze sprawozdania za r. 1932, ogłoszonego przez Państwowy Bank Rolny w r. ub.).

Istniejące w dn. 31.XII.1932 r. Kasy posiadały

kapitałów własnych zł. 6.724.786, wkładów zł. 7.487.018 na 143.840 kontach (przeciętnie więc po zł. 52,05 na 1 książeczkę); zadłużenie ich wynosiło zł. 8.106.470. Kasy te wydały pożyczek na sumę zł. 22.473.452 dla 171.545 osób fizycznych i prawnych, w czem było 163.016 rolników, przeważnie drobnych, gdyż 95.922 posiadaczy ,gospodarstw do 5 ha, a 48.103 — do 10 ha, czyli 83,9% drobnych rolników.

Głównym opiekunem, instytucją patronacką dla tych Kas jest Państwowy Bank Rolny, który od początku zaopatrywał je w kredyt, lustrował i instruował przez swój aparat inspekcyjny; urządzał dla pracowników Kas specjalne kursy, zbierał materjały i ogłaszał roczniki sprawozdawcze.

Bezpośrednią kontrolę i nadzór nad Gm. Kasami Poż. Oszczędnościowemi wobec bliskiego ich powiązania z samorządem gminnym, sprawuje Wydział Powiatowy za pośrednictwem inspektora samorządu gminnego.

W dziesiątym roku istnienia Kas ukazały się dwa artykuły, obszernie omawiające podstawy ich egzystencji i wyniki działalności, pióra p. Stanisława Kopczyńskiego, zamieszczone: w Nr. 2 „Przeglądu Oszczędnościowego" oraz w Nr. Nr. 30 i 31 „Samorządu", z których wzięliśmy asumpt do napisania niniejszych uwag, pragnąc powiązać je ze sprawą bezpośrednio nas dotyczącą: współdziałania Kas Gminnych z Komunalnemi Kasami Oszczędności.

Nie dysponujemy, niestety, szczegółowemi materjałami cyfrowemi, któreby oświetliły wzajemne stosunki tych instytucyj na wszystkich terenach wspólnych i wykazały rozwój lub kurczenie się tych stosunków. Wymagałoby to sporego nakładu pracy i przeprowadzenia badań ankietowych.

Jednakże i na podstawie dotychczasowych, wyrywkowych spostrzeżeń i informacyj, zdobytych bezpośrednio w terenie przez inspektorat Związku K. K. O. można przyjść do interesujących wyników i wniosków.

Stosunki między Kasami Komunalnemi (powiatowemi), a Gminnemi na terenie 8 województw rozwijały się niejednakowo. Często na terenie tego samego województwa w zbliżonych warunkach gospodarczych przybierały w jednych powiatach charakter dość ożywiony, gdy w sąsiednich prawie, że nie istniały lub dotyczyły tylko niektórych Kas Gminnych, zazwyczaj bliżej stolicy powiatu leżących.

Współpraca powstała naogół w okresie bardziej intensywnego nasycania terenu kredytami państwowemi, pochodzącemi z P. Banku Rolnego, który starał się zadawalać postulaty kredytowe władz lokalnych w dużej mierze. Kasy Komunalne, nie posiadające jeszcze większych aparatów, dostatecznie przystosowanych do bezpośredniego rozprowadzania w krótkim okresie czasu znaczniejszych sum wśród dużej ilości drobnych rolników, korzystały z pomocy organów samorządu powiatowego i gminnego, spółdzielni handlowych i Gminnych Kas Pożyczkowo - Oszczędnościowych.

Ponieważ były to kredyty o specjalnem przeznaczeniu, zazwyczaj dłużejterminowe, konjunktura ówczesna nie nasuwała obaw co do jej rychłego i radykalnego pogorszenia się, a pęd rozwojowy pobudzał do rozszerzenia operacyj — Gminne Kasy coraz bardziej wchodziły w orbitę zainteresowań Kas Komunalnych, powiększając swe obligo.

Dopóki nie nadeszły pierwsze terminy płatności, które spowodowały odrazu konieczność udzielania prolongat. Do tego czasu K. K. O. naogół lekceważyły przepisy ustawowe i statutowe, regulujące normy kredytowania Kas Gminnych. Dopiero trudności ogólno - kryzysowe jaskrawo uwypukliły słuszność zaleceń Związku Kas Komunalnych i pobudziły władze nadzorcze do bardziej energicznych zarządzeń, mających na celu nawrót do normalniejszych stosunków.

Konieczność upłynnienia zamrożonych aktywów, zmuszająca Kasy Komunalne do zerwania z dotychczasową, zbyt liberalną polityką kredytową i realizowania planów windykacyjnych, zwróciła ich baczniejszą uwagę na stan i działalność Kas Gminnych. Bardzo często przy bliższej analizie własnych aktywów napotykano też na szeregi dłużników, mających zadłużenia również w Kasach Gminnych i w Kasach spółdzielczych, w rezultacie czego, nie posiadających dostatecznego pokrycia majątkowego. Obraz ten zyskał na ostrości zwłaszcza w ostatnich czasach przy pertraktacjach o układy konwersyjne w związku z działalnością oddłużeniową w rolnictwie Banku Akceptacyjnego.

Gdy przeto władze K. K. O. poddawały rewizji m. inn. i swój stosunek do Kas Gminnych i poczęły szczegółowiej badać stan ogólny i warunki ich działalności, gdy kierownicy łącznie z inspektorami samorządu gminnego tu i owdzie dokonali lustracji tych instytucyj, — ujawniły się poważne wady i usterki oraz błędy, które bezwątpienia spowodowały zahamowanie rozwoju Kas Gminnych.

Najważniejszem niedomaganiem, które dało się zaobserwować powszechnie, było niefachowe kierownictwo. W większości bowiem Gm. Kas P. O. kierownikiem jest pisarz gminny, czasem rachmistrz lub siła pomocnicza, naogół mało lub zupełnie nie obznajmieni z operacjami finansowo - pożyczkowemi, słabo orjentujący się w buchalterji, a już wcale nie mający kwalifikacyj do kierowania sprawami instytucji.

Należy się zastrzec, iż spotykają się wyjątki; naogół wszakże ocena powyższa dotyczy przeważającej większości, która nadaje piętno ogółowi kierowników Kas.

Rzecz naturalna, iż urządzane przez P. Bank Rolny kursy specjalne dla kierowników Gm. Kas P. O. tylko w niewielkim stopniu mogły usunąć zasadnicze braki wyszkolenia i fachowego przygotowania tych pracowników. Aparat inspekcyjny Banku, dokonywujący również lustracji Kas, nie jest w możności ogarnąć wszystkich Kas, zaś inspektor samorządu gminnego w powiecie, mający powierzoną sobie pieczę i kontrolę oraz instruowanie tych placówek, też nie zawsze wywiązuje się należycie z zadania.

Stwierdza to w sposób zdecydowany autor cytowanych wyżej artykułów p. St. Kopczyński, pisząc m. innemi:

„*Stworzenie stałego czynnika instrukcyjno-kontrolującego Kasy Gminne, będącego przytem z niemi w nieustannym kontakcie, jest nieodzowną koniecznością dalszego ich rozwoju.* Same one tylko w spo-

radycznych wypadkach zdołały wytworzyć większe kapitały obrotowe i odpowiednio niemi zarządzać, przyczem częstokroć działalność ich nie stanęła na wysokości zadania, opuszczając przeważnie z widoku zabezpieczenie kapitałów obcych i upłynnienie obrotów. *Opierając się na dotychczasowej rzeczywistości, nie możemy przy obecnym systemie obsługi i administracji rokować Kasom lepszego rozwoju w przyszłości*".

Trudności, w jakich znalazły się instytucje drobnego kredytu, zwłaszcza zależne w tej czy innej postaci od samorządu terytorjalnego, dały bodźca Wydziałom Powiatowym, do głębszego zastanowienia się nad sytuacją i szukania dróg wyjścia, w celu ustalenia wytycznych na przyszłość, któreby pozwoliły na uniknięcie błędów dotychczasowych.

W niektórych powiatach, zupełnie samorzutnie i niezależnie od jakiejś ogólnej suggestji, czynniki samorządowe usiłują nie bez powodzenia wprowadzić system koordynacji pracy Komunalnych Kas Oszczędności z Gminnemi Kasami, polegającej na zasadach mniej więcej jednakowych, które przedstawiają się, jak następuje:

Kasy Gminne udzielają pożyczek tylko do pewnej wysokości, której maksimum ustala się np. na zł. 200; pożyczek w wyższych kwotach udziela tylko K. K. O.

Instytucje te wymieniają między sobą dane informacyjne o zdolności kredytowej klientów. Gminne Kasy likwidują komisowo na r-k K. K. O. zadłużenia jej pożyczkobiorców, zamieszkałych na terenie danej gminy; rozprowadzają nowe kredyty o charakterze t. zw. celowym (j. np. siewne); uzyskują w Kasie powiatowej kredyt dyskontowy na podkład weksli własnych z żyrem urzędu gminnego na warunkach ulgowych, przy niższem od normalnego oprocentowaniu.

Prowadzą akcję propagandy oszczędności w oparciu o stały, powiatowy komitet propagandy, istniejący przy K. K. O. Nadmiar wolnej gotówki i rezerwy lokują w Kasie powiatowej.

Dzięki tej współpracy unika się przekredytowania pożyczkobiorców, uzyskując maksimum bezpieczeństwa i pewności przy rozdziale pożyczek poszczególnym rolnikom. Windykacja zaś należności zamrożonych pozwala na sprężyste upłynnianie portfelu bez konieczności uciekania się do zbyt kosztownej dziś i wywołującej słusznie powszechne narzekanie pomocy komornika.

W tym systemie, wysuniętym przez samo życie, bez specjalnych, jak dotąd norm centralnych, Kasa Komunalna staje się, jakby centralą na powiat, nie krępując przytem całkowitej odrębności prawnej Kas gminnych.

Co się tyczy kontroli i instruowania, to na podstawie porozumienia się K. K. O. z Wydziałami Rad Powiatowych, dyrektor K. K. O. łącznie z inspektorem samorządu gminnego, a nieraz i sam z mocy delegacji Wydziału Powiatowego, dokonywują fachowej lustracji, usuwając braki techniczno - organizacyjne i udzielają właściwych rad i wskazówek. Wobec dostatecznie silnej reprezentacji przedstawicieli samorządu w organach Kas Komunalnych wytyczne działalności Kas gminnych dają się ustalić bez większej trudności.

Tak się już dzieje w wielu powiatach, których reprezentacja samorządowa w ścisłej harmonji ze sarostami zdobyła się na samodzielność i twórczą inicjatywę, nie czekając bezradnie na zarządzenia centralne.

Sądzimy, że wielki już czas, aby te właśnie czynniki centralne zechciały bliżej wejrzeć w sprawę dalszej działalności Gminnych Kas Poż.-Oszczędnościowych i na podstawie uzyskanych z dotychczasowej ich współpracy z K. K. O. materjałów — opracować nowy schemat organizacyjny.

Współpraca obu tych instytucyj uporządkuje zbyt chaotyczną dziś działalność kredytową w powiecie, wzmocni system kapitalizacyjny, zapewni właściwy teren działania Kasom i podstawy ich egzystencji, odciążając K. K. O. od czynności, które mogą i powinny być załatwiane w głębszym terenie.

Możnaby, nie bez pewnej może słuszności, zarzucić temu systemowi przyznawanie Komunalnym Kasom Oszczędności, działającym na terenie województw centralnych i wschodnich, zbyt wysokich kwalifikacyj, przesądzających zdolność ich aparatu do wykonywania funkcyj kontrolno - instrukcyjnych.

Zapewne, nasze K. K. O. są instytucjami stosunkowo młodemi i w wielu jeszcze, niestety, wypadkach niezupełnie odpowiadają tej roli, jednak przyznać trzeba, że stan organizacyjno - techniczny K. K. O. wybitnie się w ciągu ostatnich czasów poprawił i stale ulepsza, i że innej instytucji, któraby w tym samym bodaj stopniu odpowiadała tej roli — niema.

Rzucamy tych kilka uwag w sprawie, posiadającej ogromne znaczneie dla poprawy sytuacji gospodarczej w rolnictwie drobnem i średniem, w nadziei, że wywołają one zrozumiałe echo i dyskusję tak w gronie działaczy kasowych, jak i po za niem.

Fr. Świderski.

Na marginesie noweli prawa o K. K. O.

Od b. działacza samorządowego otrzymujemy poniższe, bardzo ciekawe uwagi w sprawie organizacji pośrednictwa przy obrocie ziemią. Redakcja narazie wstrzymuje się od oceny tego projektu; pragnąc natomiast zorjentować się o ile ta sprawa jest aktualną w terenie, życzyłaby sobie usłyszeć odnośnie wysuniętego projektu głosy swych Czytelników.

Ogólnie wiadomem jest, że pośrednictwo w handlu nieruchomościami skupia się dotychczas w rękach pośredników prywatnych.

Ludzie ci, których dziś liczyć trzeba na tysiące, uprawiają swój proceder bez żadnych względów ideowych; a mając na widoku jedynie osobisty, możliwie jaknajwiększy zysk, zarabiają rok rocznie ol-

brzymie sumy (nawet przy obecnym zastoju), nie reprezentując i nie ryzykując ze swej strony absolutnie nic, zwłaszcza, jeżeli zważymy, że terenem ich pracy są lokale przygodne, jak: kawiarnie, bary, korytarze hotelowe, przedsionki hipoteki, przedpokoje rejentów i t. p., a w najlepszych razach własne, tak zwane „biura komisowe", które w większości nie różnią się od swych jednostkowych konkurentów prawie niczem.

Wskutek tego ludzie ci, zarówno jak i ich zajęcie są w opinji ogółu lekceważeni.

Ponieważ jednak pośrednictwo w dziedzinie tranzakcji hipotecznych jest nietylko potrzebnem, ale wręcz *koniecznem i nieuniknionem*, sądzę, że powinno być ujęte całkowicie i wyłącznie przez instytucje o charakterze społecznym, a płynące stąd zyski winny zasilać anemiczne kasy naszych samorządów.

Wówczas „pośrednictwo" jako czynnik dodatni, normujący i poniekąd systematycznie kontrolujący popyt i padaż na pewnym odcinku naszego gospodarczego życia, odegra właściwą sobie rolę.

Sądzę, że Komunalne Kasy Oszczędności, rozsiane na całym terenie Państwa byłyby najbardziej do tych zadań powołane.

Projektowany zakres działania.

1. Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży nieruchomości ziemskich, miejskich, podmiejskich i przemysłowych.

2. Pośrednictwo w lokowaniu sum hipotecznych.

3. Wyjednywanie pożyczek w Towarzystwach Kredytowych oraz w Bankach Panstwowych.

4. Spłaty, konwersje oraz realizowanie na giełdzie powyższych pożyczek.

5. Wydawanie specjalnego pisma (biuletynu) omawiającego powyższe sprawy.

6. Udzielanie zainteresowanym porad finansowo - prawnych.

Szkic organizacji.

Ponieważ wszystkie K. K. O. posiadają swe biura, koszty więc związane z organizacją i prowadzeniem tego nowego działu sprowadzają się do minimum.

Jedynie większy wydatek, nie przekraczający jednak kilkunastu tysięcy złotych, pociągnęłoby narazie zorganizowanie Centrali (przy Związku K. K. O. czy też przy Banku Komunalnym) dokąd wpływałby w całości, lub częściowo cały materjał rzeczowy, gromadzony przez prowincję, gdzie prowadzona byłaby ewidencja i statystyka dokonanych tranzakcji, gdzie mieściałby się redakcja wspomnianego biuletynu i t. p.

F. Wilski.

Komunikaty Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie

Uprasza się wszystkie zrzeszone Kasy o regulowanie należności z tytułu wymierzonych składek członkowskich na rok 1934, według rachunków rozesłanych wszystkim Kasom przez Biuro Związku.

* * *

Czujemy się przytem w miłym obowiązku, złożyć wyrazy podziękowania wszystkim tym Kasom, które, nie czekając określonych terminów, pospieszyły z *całkowitem* uregulowaniem składki członkowskiej.

* * *

Zgodnie z ustaloną tradycją, Biuro Związku przesłało sprawozdanie za rok 1933 również zagranicznym centralnym instytucjom Kas Oszczędności, a w szczególności Kas pozostałych krajów słowiańskich. Na skutek tego otrzymaliśmy od Zwazu Ceskoslovenskych Sporitelen (obligatoryjny związek Kas Oszczędności działających na terenie całej Czechosłowacji), list, który w tłomaczeniu polskiem brmi, jak następuje:

„Otrzymaliśmy łaskawie nam przysłane, VII sprawozdanie z działalności Związku Panów za rok 1933 i dziękujemy Panom jak najserdeczniej za okazaną nam uprzejmość. Wielce nas ucieszyły pomyślne wyniki pracy Związku, jak to wynika ze sprawozdania. Pragniemy Panom wyrazić swą radość i uznanie pracy Ich Związku i zrzeszonych Kas Oszczędności. O przysłaniu nam sprawozdania nie omieszkamy zamieścić wzmianki w n/czasopiśmie „Sporitelni Obzor".

Podobne pismo otrzymaliśmy od Jednoty Ceskoslowenskych Sporitelen (Związek fakultatywny kas oszczędności wyłącznie czeskich i słowackich), który pisze nam:

„Spieszymy uprzejmie Panów powiadomić, że otrzymaliśmy Ich sprawozdanie za rok 1933, które przeczytaliśmy z prawdziwem zajęciem. Winszujemy Panom pięknych wyników pracy na polu organizacji oszczędności, oraz prosimy przyjąć nasze życzenia powodzenia na przyszłość".

* * *

Między innymi Biuro Związku w ostatnim czasie wysłało następujące okólniki:

a) *w sprawie kursu instrukcyjnego dla pracowników K. K. O.* (okólnik Nr. 20 z dn. 18.VIII.34).

„W dążeniu do udoskonalenia działalności K. K. O., wzorem lat poprzednich Zarząd n/Związkiem przystępuje w roku bieżącym do zorganizowania VI-go z rzędu kursu dla pracowników Kas Oszczędności. Kurs tegoroczny trwać będzie od 10 dni do dwóch tygodni, a rozpocznie się dn. 9 października r. b. t. j. następnego bezpośrednio dnia po Kongresie Komunalnych Kas Oszczędności, w tym celu, by uczestni-

cy kursu mogli skorzystać z okazji wysłuchania referatów, jakie na tymże Kongresie będą wygłoszone. Program kursu będzie utrzymany w ramach poprzednich, ze specjalnem uwzględnieniem aktów ustawodawczych ostatniej doby, w szczególności nowego kodeksu zobowiązań i kodeksu handlowego, w zakresie dotyczącym k. k. o. i ich operacyj. Wykłady będziemy starali się prowadzić w płaszczyźnie praktycznej, na plan dalszy odsuwając rozważanie zagadnień teoretycznych, traktując je jako uzupełnienie właściwego programu.

Opłata za wysłuchanie kursu, tak jak w latach poprzednich wynosić będzie po zł. 50 dla pracowników Kas zrzeszonych, a po zł. 75 dla innych słuchaczów.

Celem należytego zorganizowania strony technicznej kursu, *uprasza się Kasy o wcześniejsze zgłaszanie kandydatów, nie później jak do dnia 10 września r. b.* Zgłoszenia należy nadsyłać według załączonego wzoru, wraz z wypełnionym kwestjonarjuszem (wzór załącza się) oraz krótkim życiorysem kandydata. W razie niezgłoszenia się w podanym wyżej terminie odpowiedniej ilości kandydatów, kurs zostanie odwołany, a wniesione przez Kasy opłaty zostaną im zwrócone.

Dążąc do możliwego obniżenia świadczeń K. K. O. na rzecz pracowników wydelegowanych do wysłuchania kursu, chętnie podejmiemy się na życzenie wyszukania tańszych lokali, a pozatem, będziemy się starali wyjednać dla uczestników kursu zniżki kolejowe.

Sądzimy, że większość Kas, doceniając korzyści płynące z należytego wyrobienia fachowego personelu, w swoim własnym, dobrze zrozumianym interesie ułatwi swym pracownikom wysłuchanie pomienionego kursu, opłacając za nich koszty pobytu, które, jak już doświadczenie nasze uczy, sowicie się opłacają. Byłoby przytem wielce pożądanem, aby na kurs ten Kasy delegowały w pierwszym rzędzie pracowników samodzielnych, nie wyłączając sił kierowniczych.

Życzylibyśmy sobie aby Kasy, względnie delegowani przez nie na kurs pracownicy przedstawili nam zagadnienia, któreby według ich mniemania należało na kursie rozważyć. Życzenia te, będziemy się starali w miarę możności zrealizować. Niezależnie od tego, każdy słuchacz oczywiście będzie miał możność w toku trwania kursów poinformować się bądź u prelegentów, bądź u pracowników Biura Związku we wszystkich interesujących go sprawach i wyjaśnić wszelkie nasuwające się mu w praktyce wątpliwości".

b) *okólnik* (Nr. 21 z dn. 18 sierpnia 1934 r.) *w sprawie wydanej świeżo broszurki o opłatach stemplowych:*

„Spieszymy powiadomić zrzeszone Kasy Oszczędności, że ukazała się zapowiedziana przez nas swego czasu broszurka p. Achillesa Rosenkranza, Naczelnika Wydziału w Ministerstwie Skarbu o opłatach stemplowych, wynikających z operacyj komunalnych kas oszczędności. Broszurka ta, która zastąpiła poprzednią, z uwagi na szereg zmian dotyczących opłat stemplowych, już nieaktualną, zawiera wykłady wygłoszone przez Autora na ostatnim kursie dla pracowników K. K. O. zorganizowanym przez n/Związek w r. 1933. Podane w omawianej broszurce wiadomości z zakresu opłat stemplowych są niezbędne w praktyce codziennej każdego pracownika K. K. O., to też sądzimy, że wszystkie Kasy nabędą ją w ilości egzemplarzy wystarczającej dla swego personelu.

Broszurka jest do nabycia w Samorządowym Instytucie Wydawniczym (Warszawa, ul. S-to-Krzyska Nr. 13) pod adresem którego zechcą Kasy bezpośrednio kierować zamówienia. Cena sprzedażna jednego egzemplarza wynosi zł. 2".

c) *okólnik* (Nr. 22 z dn. 30 sierpnia 1934 r.) *w sprawie nadsyłania wiadomości o przeznaczonych przez K. K. O. dotacjach na cele społeczne:*

Większość Kas Oszczędności przeznacza pewne kwoty na cele społeczne bądź ze swych budżetów, bądź też z zysków osiągniętych. O dotacjach tych, darach i subwencjach rzadko tylko dowiadują się szersze koła społeczeństwa, tylko nieliczne bowiem Kasy ogłaszają o tem w swych sprawozdaniach, a tem mniej w prasie. Tymczasem zebranie tych wiadomości mogłoby dostarczyć Związkom Kas doskonałego materjału, któryby można z pożytkiem wykorzystać dla propagandy Kas wśród szerokich sfer społeczeństwa, przez zwrócenie jego uwagi na działalność społeczną K. K. O.

Sprawą tą m. in. zajmowała się ostatnia Rada Związku Związków K. K. O. postanawiając, że Związki zalecą Kasom, aby im nadsyłały wiadomości o dotacjach, jakie przeznaczyły na poszczególne cele społeczne, oraz o środkach przeznaczonych na propagandę prasową. Ta ostatnia informacja może być Związkom pożyteczna przy koordynowaniu akcji propagandowej.

Komunikując o powyższem, uprzejmie prosimy zrzeszone Kasy o nadsyłanie nam na przyszłość rocznych sprawozdań z dokładnem wyszczególnieniem sum przeznaczonych na różne cele społeczne, niezależnie oczywiście od dorocznej ankiety z okazji „Dnia Oszczędności". Sprawozdania te należy nadsyłać łącznie z bilansami netto.

d) *okólnik* (Nr. 23 z dn. 30 sierpnia 1934 r.) *w sprawie organizowanej przez Bank Polski kartotek i walorów zastrzeżonych.*

Dużą niewygodę dla zorganizowanego rynku finansowego w zakresie obrotu papierami wartościowemi, stanowił brak instytucji, któraby się zajmowała rejestracją papierów zastrzeżonych (zagubionych, unieważnionych i t. p.). Wyczuwając tę niewygodę, Bank Polski nosi się z zamiarem zorganiozwania biura kartoteki zastrzeżeń. Na skutek zapytania Związku Związków K. K. O., Bank Polski udzielił w tej sprawie następujących wyjaśnień:

„Kartotekę zastrzeżonych papierów wartościowych zamierzamy objąć wszystkie rodzaje papierów wartościowych, notowanych na giełdach polskich. Biuro kartoteki zastrzeżeń zostanie zorganizowane przy Banku Polskim. Abonentem biura będzie mogła zostać każda instytucja, firma lub osoba prywatna, która uiści wpisowe i zobowiąże się do uiszczania składki miesięcznej. Wysokość wpisowego i składek miesięcznych będzie zależała od ilości abonentów. Biuro nie będzie przedsiębiorstwem zarobkowem,

przeto wpisowe i składki będą ustalane w takiej wysokości, ażeby tylko pokrywały wydatki. O każdem zastrzeżeniu będą abonenci powiadamiani listownie możliwie jak najprędzej.

Biuro rozpocznie działalność w październiku lub listopadzie r. b.

Prosimy zawiadomić nas w terminie do dnia 1 września r. b. ile komunalnych kas oszczędności zostanie abonentami kartoteki i jakim ewent. wymaganiom specjalnym musiałaby odpowiadać kartoteka ze stanowiska interesów komunalnych kas oszczędności".

Rada Związku Związków K. K. O. zastanawiając się nad tą sprawą, stanęła na stanowisku, że w zasadzie wszystkie komunalne kasy oszczędności posiadające powyżej 5 miljonów zł. sumy bilansowej winny być abonentami biura kartoteki. Zarząd n/ Związku podzielając to stanowisko, wyraził przytem życzenie, aby kartoteką objąć wstecz możliwie cały materjał już zastrzeżony, oraz by kasom mniejszym, które nie będą mogły sobie pozwolić na opłacanie pełnego abonamentu, zapewnić możność poinformowania się w każdym poszczególnym wypadku.

Komunikując o powyższem, jednocześnie prosimy te Kasy, któreby sobie życzyły być stałymi abonentami wspomnianej kartoteki, o powiadomienie nas o tem możliwie odwrotną pocztą.

Kronika ustawodawcza i sądowa

W sprawie obrotu Pożyczką Narodową.

W przedmiocie obrotu obligacjami „Pożyczki Narodowej" zostały wydane dwa okólniki Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej z datą dn. 8 sierpnia 1934 r. precyzujące przepisy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 21 lipca 1934 r. Okólniki te w pełnem brzmieniu podajemy poniżej.

I. Okólnik Nr. 7030/34.

W związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 21 lipca 1934 r. o spłacie zobowiązań obligacjami 6% pożyczki wewnętrznej i o zasadach zastawu tych obligacyj (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 586), podaję do wiadomości:

1. Zezwolenie na dokonywanie przelewu obligacyj Pożyczki Narodowej przyjmowanych na spłatę zobowiązań na warunkach powołanego rozporządzenia — otrzymują:

a) wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności, należące do jednego ze Związków Komunalnych Kas Oszczędności,

b) spółdzielnie kredytowe, których imienny wykaz — na wniosek Przewodniczącego Rady Spółdzielczej — zostaje dołączony do niniejszego obwieszczenia. Spółdzielnie, które nie są objęte tym wykazem, mogą starać się o uzyskanie zezwolenia na dokonywanie przelewu obligacyj Pożyczki Narodowej przez złożenie umotywowanego podania do Przewodniczącego Rady Spółdzielczej.

2. Zezwolenie — o którem mowa wyżej — otrzymać mogą również kasy samopomocy pracownicze i korporacyj zawodowych. Instytucjom tym udzielać będę zezwoleń na podstawie ich podań, do których należy dołączyć bilans za ostatni okres sprawozdawczy.

3. Zezwolenia na dokonywanie przelewu obligacyj Pożyczki Narodowej obowiązują tylko w tych wypadkach, gdy instytucje przyjmować będą obligacje Pożyczki Narodowej na spłatę zobowiązań, powstałych przed dniem 1.I.1934 r. do wysokości zł. 300 — imiennej wartości obligacyj po kursie 96 za 100 imiennej wartości — i o ile spłata zobowiązań dokonana będzie do dnia 31.XII.1935 r.

Termin powstania zobowiązania przed 1.I.1934 r. rozumieć należy jako datę, przed którą powstało samo zobowiązanie niezależnie od tego, w jakim terminie następowało odnowienie tego zobowiązania przez wystawienie nowego obligu dłużnego.

4. Na spłatę zobowiązań przyjmować mogą instytucje od poszczególnych dłużników obligacje również ponad zł. 300 imiennej wartości — w tym wypadku jednak prawo zastawu obligacyj służy tylko w granicach, przyjętych od poszczególnego dłużnika zł. 300 imiennej wartości. Gdyby instytucje, przyjmujące od jednego dłużnika spłatę zobowiązań obligacjami Pożyczki Narodowej ponad zł. 300 imiennej wartości, pragnęły skorzystać z zastawu na pełną kwotę obligacyj — winny zwrócić się do mnie ze specjalnem podaniem.

5. Prawo spłaty zobowiązań obligacjami Pożyczki Narodowej przysługuje w myśl ust. 1 § 2 powołanego rozporządzenia Ministra Skarbu tylko pierwonabywcom obligacyj, t. j. osobom, na których imię obligacje są wystawione — oraz osobom, które otrzymały obligacje w drodze spadku lub na zasadzie wyroku sądowego.

6. Obligacje przyjmowane na spłatę zobowiązań, należy wypełnić na odwrocie w miejscu, przeznaczonem na przelewy w rubryce I przez wpisanie nazwy instytucyj na rzecz której dokonano przelewu, oraz przez umieszczenie podpisu osoby, składającej obligacje. Klauzula i podpis winny być wypełnione atramentem.

7. Instytucje, przyjmujące na spłatę swych wierzytelności obligacje Pożyczki Narodowej, obowiązane są sporządzać w 4-ch egzemplarzach wykazy według załączonego wzoru. Dwa egzemeplarze winny być do dnia 8-go każdego miesiąca nadesłane do Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej — trzeci egzemplarz będą składać instytucje w tym samym terminie swoim władzom nadzorczym — czwarty zaś egzemplarz winien być przechowany w aktach instytucji i winien być przedkładany na każde żądanie organów kontrolnych.

8. Na podstawie nadesłanych wykazów, instytucje otrzymają odemnie znaczki przelewowe, opiewające na przyjęte Nr.Nr. obligacyj. Znaczki należy nakleić na odwrocie obligacji w rubryce II na jednym poziomie z wypełnionym przelewem składającego obligacje.

Przelewy obligacyj oPżyczki Narodowej wolne są od opłat stemplowych w myśl art. 77 p. l. ustawy z dnia 1.VII. 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z r. 1932 Nr. 41 poz. 413).

9. Instytucje, które otrzymały zezwolenie na dokonanie przelewu, mają prawo zastawu przyjętych obligacyj w jednej z centralnych instytucyj kredytowych. Zastaw udzielany będzie po kursie 60 za 100 imiennej wartości przy oprocentowaniu obecnie 6½% w stosunku rocznym. Podania o zastaw należy kierować do mnie, poczem zawiadomię instytucję, do którego z banków podanie zostało skierowane.

10. W razie postępowania niezgodnego z wyżej wymienionemi przepisami, instytucja utraci prawa dokonywania przelewu oraz prawa zastawu obligacyj — ponadto właściwe dla instytucji władze nadzorcze zastosują sankcje karne, przewidziane przepisami prawa.

II. Okólnik Nr. 7085/34.

„Zgodnie z § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25.V.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 416) przelewy obligacyj Pożyczki Narodowej mogą być dokonywane jedynie na podstawie każdorazowego zezwolenia Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej.

1. W związku z powyższem podaję niniejszem do wiadomości, że zwolnienia na przelewy obligacyj Pożyczki Narodowej udzielane będą:

a) instytucjom kredytowym, które otrzymały zezwolenie na przyjmowanie obligacyj na spłatę zobowiązań w myśl rozp. Ministra Skarbu z dnia 21.VII.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 585) oraz w myśl obwieszczenia mego z dnia 8 sierpnia 1934 r.,

b) centralnym instytucjom kredytowym, które w myśl ust. 2, § 3 rozp. Min. Skarbu, z dnia 21.VI.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 585) udzielać będą zastawu instytucjom kredytowym, przyjmującym obligacje na spłatę zobowiązań,

c) zakładom ubezpieczeń, które otrzymały zezwolenia na zawieranie umów ubezpieczeń na życie, przewidujących przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej tytułem wpłat na składki w myśl rozp. Ministra Skarbu z dnia 21.VII.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 586),

d) Instytucjom państwowym, przyjmującym obligacje Pożyczki Narodowej jako kaucje i wadja w myśl § 4 rozp. Min. Skarbu z dnia 25.V.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47 poz. 416) w razie przepadku kaucji i wadjów,

e) instytucjom samorządowym i instytucjom ubezpieczeń społecznych, które przyjmować będą obligacje Pożyczki Narodowej jako kaucje i wadja — w razie przepadku kaucyj i wadjów,

f) spadkobiercom, którzy dziedzicząc obligacje Pożyczki Narodowej udowodnią prawa spadkowe dokumentami, wymaganemi przez obowiązujące przepisy prawa,

g) osobom, które otrzymują obligacje na zasadzie prawomocnego wyroku sądowego.

2. Zezwolenia na dokonanie przelewu obligacyj mogą być udzielane:

a) w wypadkach przelewu na rzecz najbliższej rodziny, to zn. małżonków oraz wstępnych i zstępnych do drugiego stopnia pokrewieństwa włącznie (rodzice, dziadkowie, dzieci i wnuki),

b) w razie przepadku kaucyj i wadjów, przyjętych w obligacjach Pożyczki Narodowej przez instytucje nieobjęte w p. 1 lit. d) i e) i osoby prywatne. Przed przyjęciem przez te instytucje i osoby obligacyj Pożyczki Narodowej jako kaucyj i wadjów, należy uzyskać na to zezwolenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej,

c) przy regulowaniu obligacjami po kursie emisyjnym (96 za 100) składek w związkach, korporacjach i zrzeszeniach zawodowych, które uprzednio uzyskały zgodę Komisara Gen. Poż. Narodowej na przyjmowanie obligacyj tytułem wpłat na składki,

d) przy składaniu obligacyj, jako ofiary lub składki na rzecz instytucyj społecznych, których działalność posiada znaczenie ogólnopaństwowe. Instytucje te winny uprzednio uzyskać od Komisarza Gen. Poż. Narodowej zezwolenie na przyjmowanie obligacyj tytułem wpłat,

e) w wypadku przejęcia obligacyj przez pracodawcę, który pokrył całą należność za subskrybcję, a obligacje zostały wypełnione na pracownika — oraz w razie przejęcia obligacyj przez pracodawcę tytułem pokrycia zobowiązań pracownika w stosunku do pracodawcy; przejęcie w tym wypadku obligacyj musi nastąpić co najmniej po kursie emisyjnym (96 za 100).

Zezwolenie na dokonanie przelewu w obydwuch wymienionych w tym punkcie wypadkach może nastąpić na podstawie podań, wniesionych przez pracodawcę — przyczem do podania winno być dołączone oświadczenie pracownika, że zrzeka się praw do obligacyj i że otrzymał równowartość wpłaconych kwot. W podaniu należy wyszczególnić odcinki i numery przejętych obligacyj.

f) w innych wyjątkowych wypadkach, gdy celowość przelewu jest dostatecznie umotywowana ciężką sytuacją materjalną posiadacza obligacyj, wywołaną utratą środków egzystencji lub wypadkami losowemi.

3. Przepisy, normujące udzielanie zezwoleń na dokonywanie przelewów w wypadkach nieobjętych niniejszem obwieszczeniem, zostaną ustalone osobnemi zarządzeniami.

4. Przelew jest formalnie dokonany wtedy, gdy na odwrocie obligacji w miejscu przeznaczonem na przelewy w rubryce I zostanie wypełniona nazwa firmy lub imię i nazwisko osoby, na rzecz której dokonuje się przelewu — i umieszczony zostanie podpis posiadacja obligacji. Podpis winien odpowiadać podpisowi, umieszczonemu na pokwitowaniu z odbioru obligacyj — oraz gdy w rubryce II na jednym poziomie z wypełnioną rubryką I i nakeljony zostanie znaczek przelewowy.

5. Znaczki przelewowe otrzymają osoby i instytucje, które uzyskały zgodę Komisarza Gen. Poż. Narodowej na dokonanie przelewu, przyczem:

a) instytucje wymienione w p. 1 lit. a) po nadesłaniu wykazów, o których mowa w p. 7 obwieszczenia mego z dnia 8.VIII.1934 r.

b) instytucje wymienione w p. 1 lit. b), d) i e) z reguły — oraz instytucje i osoby, wymienione w p. 2 lit. b), c) i d) — o ile uzyskały uprzednio zgodę Komisarza Gen. Poż. Narodowej na dokonanie przelewu — po przełożeniu Komisarzowi Gen. Poż. Narodowej dwóch egzemplarzy zestawień według załączonego wzoru,

c) osoby wymienione w p. 1 lit. f) i g) z reguły — oraz osoby wymienione w p. 2 lit. a) i e) — o ile uprzednio uzyskały zgodę Komisarza Gen. Poż. Narodowej na dokonanie przelewu — na podstawie podania o zezwolenie na dokonanie przelewu, przyczem w podaniu należy wyszczególnić odcinki i numery obligacyj,

d) zakłady ubezpieczeń, wymienione w p. 1 lit. c) — na zasadach ustalonych w okólniku Państw. Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, normującym przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej tytułem wpłat na składki,

e) w wypadkach przewidzianych w p. 2 lit. f) na zasadach, które unormowane będą specjalnem obwieszczeniem.

6. Na znaczkach przelewowych nie wolno dokonywać żadnych poprawek i skreśleń. W razie zepsucia znaczka, należy go zwrócić do Komisarza Gen. Poż. Narodowej celem uzyskania nowego znaczka.

7. Przelewy obligacyj Pożyczki Narodowej wolne są od opłaty stemplowej w myśl art. 77 p. 1 ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 413).

W sprawie utraconych obligacyj 6% Pożyczki Narodowej.

Sprawę tą reguluje rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 18 sierpnia r. b. w sprawie utraconych obligacyj 6% pożyczki wewnętrznej, ogłoszone w Nr. 75 Dziennika Ustaw pod poz. 710. W myśl tego rozporządzenia, właściciel utraconej obligacji Pożyczki Narodowej celem uzyskania wzamian nowych obligacyj, winien złożyć na piśmie odpowiedni wniosek w Urzędzie Długów Państwa, ze wskazaniem okoliczności, w jakich obligacja została utracona. Za właściciela utraconej obligacji uważa się osobę zapisaną w ewidencji Urzędu Długów Państwa. Po otrzymaniu odpowiedniego wniosku, Urząd Długów Państwa ogłasza w „Monitorze Polskim" o zgłoszeniu takiego wniosku dwukrotnie w odstępie tygodniowym, wzywając osoby, roszczące sobie prawo do tejże obligacji, aby okazały obligację Urzędowi Długów Państwa, lub też zgłosiły sprzeciw przeciwko jej unieważnieniu. W razie zgłoszenia sprzeciwu, sprawa kierowana będzie na drogę sądową. Jeżeli zaś w ciągu trzymiesięcznego terminu od daty powtórnego ogłoszenia, nikt nie zgłosi się z obligacją, ani też nie zgłosi swego sprzeciwu, Urząd Długów Państwa unieważni zagubioną obligację, ogłaszając o tem w „Monitorze Polskim" i wyda wnioskodawcy wzamian nową obligację tejże wartości. Nową obligację wydaje się już bez arkusza kuponowego. Nowa obligacja, wydana wzamian unieważnionej, wystawiona będzie na nazwisko subskrybenta obligacji unieważnionej, przyczem, o ile były dokonane przelewy, Urząd Długów Państwa stwierdzi z urzędu na nowej obligacji ostatni przelew; stwierdzenie takie zastępuje formalny przelew, dokonany za zgodą Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej. Koszty związane z unieważnieniem utraconej obligacji, ustali Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej.

Kronika Krajowa

Bankowość prywatna w 1933 r.

Zostało ogłoszone sprawozdanie Związku Banków w Polsce, dające ogólny obraz sytuacji, w jakiej pracowała bankowość prywatna w r. 1933. Wprawdzie wiadomości podane w sprawozdaniu dotyczą w pierwszym rzędzie 15 zrzeszonych w tymże Związku instytucyj kredytowych, nie mniej jednak, na tej podstawie można wyrobić sobie pogląd na rozwój całego prywatnego rynku kredytowego zorganizowanego, z uwagi na to, że sytuacja w pozostałych instytucjach kształtowała się naogół analogicznie.

Jak zaznacza sprawozdanie, dwa główne czynniki wywierają decydujący wpływ na rozwój kapitalizacji, a mianowicie: stałość waluty i rentowność warsztatów produkcji. O ile chodzi o walutę polską, to sytuacja na tym odcinku, mimo silnych wstrząsów na rynku międzynarodowym, wywołanych obniżeniem kursu dolara, dzięki przezornej polityce czynników miarodajnych i zdecydowanej ich roli w kierunku utrzymania złotego na poziomie parytetowym, czego wyrazem był udział Polski w zorganizowanym bloku państw o walucie złotej, kształtowała się naogół pomyślnie. Wprawdzie w pierwszych miesiącach roku ubiegłego, zaznaczył się wyraźny odpływ zapasów kruszcowo - dewizowych w Banku Polskim. Od półrocza jednak mniej więcej odpływ ten ustał, a nawet zapasy złota czy dewiz wykazują od tego czasu stopniowy, acz niewielki wzrost. Również od strony budżetu, którego niedobór udało się względnie zrównoważyć emisją krótkoterminowych bonów skarbowych i wpływami z Pożyczki Narodowej, walucie polskiej nie zagrażało żadne niebezpieczeństwo.

Jeśli jednak chodzi o drugi główny czynnik kapitalizacji, a mianowicie rentowność warsztatów produkcji, to na tym odcinku w roku 1933 żadnej poprawy nie zauważono. „Wystarczy przejrzeć rachunki strat i zysków, ogłoszone przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe — czytamy w sprawozdaniu — aby się przekonać, że nieliczne tylko warsztaty wykazują poważniejsze zyski za rok 1933 — znakomita zaś większość zamknęła swe operacje za ten okres ze stratą. Jak zaś wygląda sytuacja rolnictwa pod względem dochodowości, nie potrzeba wspominać". W tych warunkach kapitalizacja mogła się opierać przedewszystkiem na drobnych oszczędnościach, które się koncentrują gdzie indziej, poza bankami przeważnie. To też w prywatnych instytucjach bankowych wkłady wykazują już od dłuższego czasu tendencję zniżkową. Na 31 stycznia 1933 r. wkłady w 15 bankach związkowych wyrażały się sumą 400 miljonów złotych; na dzień 31 grudnia tegoż roku spadły do zł. 328 miljonów, a więc ubytek ich wynosił 72 miljony złotych. Na podkreślenie zasługuje, że ubytek wkładów przypada przedewszystkiem na pierwszą połowę roku; w drugiem półroczu rozwój wkładów w instytucjach bankowych wykazuje względną stabilizację. Niewielki ubytek pod koniec roku tłumaczy się większem zapotrzebowaniem gotówki, w związku ze wzmożonem w tym czasie regulowaniem zobowiązań przez życie gospodarcze, a częściowo wycofywaniem lokat na pokrycie subskrypcji Pożyczki Narodowej. Zauważyć przytem wypada, że na zmniejszeniu się sumy nominalnej wkładów zaważyło w dużym stopniu przeliczenie wkładów dolarowych. Uwzględniając ten moment, można przypuszczać że efektywny odpływ wkładów wynosił c-a 55 miljonów złotych.

Udział wszystkich prywatnych instytucyj bankowych w procesie kapitalizacji w zestawieniu z innemi instytucjami finansowo - kredytowemi na przestrzeni ostatniego trzechlecia przedstawia się następująco:

	31 grudnia		
	1931	1932	1933
	w miljonach złotych		
Bank Polski	190	196	224
Bank Gospodarstwa Krajowego	239	261	236
Państwowy Bank Rolny . . .	63	60	96
Banki komunalne	62	64	72
Banki prywatne	668	580	510
Komunalne Kasy Oszczędności	603	628	610
Pocztowa Kasa Oszczędności .	510	623	695
Spółdzielnie kredytowe . . .	346	306	286

Głównymi konkurentami banków w dziedzinie zbierania oszczędności, jak opiewa sprawozdanie Związku Banków, są: Pocztowa Kasa Oszczędności oraz Komunalne Kasy Oszczędności, które stale notują wzrost operacyj wkładkowych. (Wprawdzie saldo wkładów w K. K. O. na ultimo 1933 r.

jest niższe od stanu z roku poprzedniego, lecz jest to ubytek tylko pozorny, wynikły na skutek przerachowania do bilansów wkładów dolarowych. Ten ruch wkładów na niekorzyść instytucyj bankowych, według omawianego sprawozdania tłumaczyć sobie należy, poza przyczynami ogólno - konjunkturalnemi, o czem wyżej wspomnieliśmy, gwarancją, jaką daje państwo czy samorząd na wkłady ulokowane w instytucjach publicznych, oraz, specjalnie w odniesieniu do K. K. O. — wyższemi stawkami procentowemi. O ile pierwszy argument nie jest pozbawiony słuszności, zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę nie tak znowu dawne wypadki zachwiania się niektórych, nawet poważnych instytucyj bankowych, o czem pamięć zapewne nie prędko zaginie pośród płochliwych kapitalistów, o tyle drugi argument wydaje się mało przekonywujący. Stawki procentowe w kasach większych nie były przecież wyższe od stopy korzyści przyznawanych przez instytucje bankowe. Jedynie kasy mniejsze mogły płacić stawki nieco wyższe, lecz przecież kasy te pracowały w ośrodkach nie objętych siecią bankową prywatną, a zatem w żadnym razie nie mogły robić bankom handlowym konkurencji. Zresztą o jakiejkolwiek konkurencji między komunalnemi kasami oszczędności z bankami w zakresie zbierania kapitałów mówić wogóle trudno. Jak to wyżej się rzekło i o czem kilkakrotnie zaznacza omawiane sprawozdanie, do banków ciążą większi kapitaliści; kasy natomiast oszczędności opierają swój byt na drobnych przedewszystkiem oszczędnościach, które i takby do banków nie trafiły z uwagi choćby na słabą sieć bankową. Dalsza obniżka oprocentowania wkładów w K. K. O. jak tego życzy sobie Związek Banków, w skutkach swych wstrzymałaby tylko tempo kapitalizacji na rzecz tezauryzacji; w niczem zaś nie wpłynęłaby na wzrost wkładów w instytucjach bankowych, gdzie odpływ lokat ma swe źródło w przyczynach natury ogólno - gospodarczej, częściowo zaś jest wywołany wypadkami niezbyt przyjemnemi dla kapitalisty, których terenem była bankowość prywatna. Gospodarczy zatem pożytek proponowanej obniżki zdaje się być więcej niż wątpliwy.

Ta wędrówka wkładów z banków do publicznych instytucyj oszczędnościowo - kredytowych, według sprawozdania Związku Banków, wpływa ujemnie na rozwój życia gospodarczego kraju. Sumy bowiem ulokowane w instytucjach publicznych są kierowane w pierwszym rzędzie w łożysko kredytu publicznego; kredyt zaś handlowy jest uwzględniany w minimalnych rozmiarach, w każdym razie schodzi na plan dalszy przed kredytem państwowym czy samorządowym. Jeśli twierdzenie to byłoby uzasadnione częściowo w odniesieniu do P. K. O., której główna działalność kredytowa polega na lokowaniu zebranych kapitałów w papierach publicznych, o tyle podobny zarzut pod adresem komunalnych kas oszczędności zdaje się być tylko wynikiem, pewnego przeoczenia. Jeśli przejrzymy dokładnie bilans zbiorowy chociażby K. K. O. województw centralnych i wschodnich, na dzień 31 grudnia 1933 r., to przekonamy się, że na ogólną sumę udzielonych przez Kasy kredytów — zł. 136 miljonów, na kredyt dla samorządów i przedsiębiorstw komunalnych przypada zaledwie zł. 24 miljony. O ile chodzi o lokaty w papierach wartościowych, to wynoszą one według tegoż bilansu, zł. 15 miljonów. O żadnej zatem supremacji kredytu publicznego nad prywatnym w K. K. O. mowy być nie może.

W ścisłej zależności od ruchu wkładów pozostawały operacje czynne banków związkowych; ogólna suma udzielonych kredytów w ciągu roku zmniejszyła się z 633 do 545 miljonów złotych, a więc o sumę zł. 87 miljonów, co mniej więcej odpowiada zmniejszeniu się sumy wkładów w tym okresie. Stopa procentów pobieranych w tym czasie od czynności kredytowych wynosiła 9½% w stosunku rocznym. Na przeszkodzie do obniżenia tej stopy stało skurczenie się operacyj bankowych, oraz „konkurencyjna" polityka P. K. O. i K. K. O. (?).

Ponadto stopa dyskontowa musi być regulowana z uwzględnieniem faktycznych stosunków na rynku kapitałowym, które znajdują swój wyraz w wysokiej rentowności papierów procentowych. „Tak długo, dopóki rentowność tych papierów wynosi od 10 do 14 procent, nie może być mowy o znaczniejszem zmniejszeniu oprocentowania wkładów, a co zatem idzie i stopy dyskontowej, gdyż wytworzenie zbyt wysokiej marży między pieniądzem krótkoterminowym i długoterminowym doprowadzi do ucieczki kapitałów od banków na rynek papierów wartościowych, z krzywdą dla życia gospodarczego". A zatem na wysokość stopy procentowej w bankach prywatnych decydujący wpływ wywiera nie tyle konkurencyjna polityka K. K. O., lecz inne czynniki.

Mimo utrzymania stopy dyskontowej na jednym poziomie, dochodowość banków uległa dalszemu zmniejszeniu. O pogorszeniu się warunków eksploatacji interesu bankowego świadczy fakt pogłębiającej się niezdolności pokrywania w ostatnich latach kosztów handlowych procentami i prowizjami. O ile stosunek tych dwóch pozycyj bilansowych w 1930 r. wynosił 78,7% a w r. 1931 — 89,5%, to w roku 1932 stanowi już 104,6% a w 1933 r. — 106,2%. Jeżeli pomimo to prywatna bankowość rok operacyjny 1933 zamyka przeważnie bez strat bilansowych, zawdzięczać to należy wyjątkowo wysokim zyskom na różnicach kursowych, oraz konsekwentnie w r. 1933 kontynuowanej akcji oszczędnościowej. Rozmiary tej akcji ilustruje zestawienie kosztów handlowych 9-ciu większych banków związkowych na przestrzeni ostatnich czterech lat:

rok 1930	—	44.716	tys. zł.
„ 1931	—	40.711	„ „
„ 1932	—	32.783	„ „
„ 1933	—	28.207	„ „

Uzupełniając omawiane sprawozdanie pozwolimy sobie powyższe cyfry nieco bliżej oświetlić, zestawiając je z rozwojem operacyj kredytowych banków akcyjnych (w formie wskaźnikowej).

	koszty handlowe	kredyty udzielone
rok 1930	100,—	100,—
„ 1931	91,04	71,16
„ 1932	73,31	58,31
„ 1933	63,08	53,16

Z zestawienia tego widzimy, że koszty handlowe w bankach okazują się względnie sztywne i że ich obniżka nie postępuje równolegle ze zmniejszeniem się operacyj bankowych.

Przypuszczać należy, że rok bieżący przyniesie dalsze obniżenie dochodowości przedsiębiorstw bankowych, a to w związku z konwersją zobowiązań rolniczych. Do akcji konwersji banki odnoszą się pozytywnie, nie mniej jednak, podkreśla się konieczność poddania rewizji tych wszystkich postanowień, które hamując postępowanie egzekucyjne utrudniają wierzycielom realizację swych należności. Słuszny w zupełności jest postulat Związku Banków, by „opieka nad rolnictwem była oparta na zasadzie ochrony danego warsztatu rolnego, a nie poszczególnych właścicieli ziemskich, w przeciwnym razie dojdziemy do takiego stanu rzeczy, że sam fakt posiadania zadłużonego ośrodka folwarcznego z luksusowym pałacem będzie wystarczającym tytułem dla jednostek, materjalnie dobrze sytuowanych, do niepłacenia swych zobowiązań zaciągniętych na cele, niezwiązane gospodarczo z danym warsztatem rolnym".

Utrudnienia w zakresie egzekucji należności sprawiają, że praca banków (nie tylko zresztą banków) staje się istotnie bardzo utrudniona. I zupełnie słusznie sprawozdanie zaznacza, że „z jednej strony opinja społeczna i oficjalne organy kontroli żądają, aby bank, w charakterze instytucji dłużniczej, pożyczającej pieniądze od kapitalistów, administrował temi pieniędzmi tak przezornie, by w każdej chwili móc na żądanie swych wierzycieli zlikwidować swe aktywa i zwrócić pożyczone kapitały. Z drugiej jednak strony ustawodawca, traktując banki wyłącznie jako wierzycieli, udzielających pożyczek warsztatom produkcji i zapominając o równoczesnej roli banku, jako dłużnika, — wydaje cały szereg postanowień, które uniemożliwiają bankom likwidowanie swych aktywów. Taki stan rzeczy zmusza banki do utrzymywania nadmiernie wysokiego pogotowia kasowego, co znowu ze swej strony podraża koszt udzielanego kredytu". Analogiczny błąd niestety popełnia się w odniesieniu i do innych instytucji kredytowych, a w pierwszym rzędzie K. K. O., które dodatkowo obciąża się ponadto szeregiem obowiązków społecznej natury.

Sieć bankowa w Polsce uległa w ciągu 1933 skurczeniu i na 1 października 1933 przedstawiała się, jak następuje:

ilość prywatnych banków akcyjnych — 42
ilość posiadanych przez nie oddziałów — 86

Uwzględniając Bank Polski z 53 placówkami, Bank Gospodarstwa Krajowego z 19 placówkami i Państwowy Bank Rolny z 11 placówkami, polska sieć bankowa liczyła na 1 października r. ub. 211 placówek.

Działalność Państwowego Banku Rolnego w roku 1933.

Rok 1933 dla P. Banku Rolnego, podobnie jak dla wszystkich instytucyj finansowych, pracujących dla rolnictwa, był okresem ciężkich prób, wymagających ofiarnego harmonizowania interesu instytucyj wierzycielskich z dobrem publicznem. Sytuacja Państwowego Banku Rolnego jest tem cięższą, że ogrom zadań włożonych nań przez państwo nie może być oceniany wyłącznie kryterjami ścisłego rachunku gospodarczego, a to z tego względu, że obarczony on został zadaniami o charakterze wybitnie społecznym. Te pewne zadania, jak przedewszystkiem przebudowa ustroju rolnego Polski, stanowią legitymację Banku, jako instytucji państwowej, z drugiej jednak strony spowodowały ciężkie położenie, w jakiem niewątpliwie Bank obecnie się znajduje. Nie bez dużej dozy słuszności można zaryzykować twierdzenie, że, obok znanego położenia rolnika, brak, czy trudności przeprowadzenia linji demarkacyjnej między owemi celami społeczno - gospodarczemi, wymagającemi z natury rzeczy odmiennych kryterjów, a celami wytrzymującemi ocenę ściśle bankową, podkreśliły ostrość niektórych zagadnień, związanych z działalnością P. B. R. Lata kryzysowe, przedewszystkiem rok 1933, przyniosły silne ograniczenie lub zanik czynnej działalności Banku w najważniejszych działach pracy, z drugiej jednak strony spowodowały rewizję dotychczasowych metod polityki bankowej, która z chwilą osiągnięcia równowagi wielce się może przydać.

Rok 1933 był typowym dla Banku rokiem pracy przystosowania się do odmiennych warunków w rolnictwie, nabierających cech trwałości. Akcja wydawania nowych kredytów została niemal całkowicie wstrzymana, natomiast całą uwagę skierowano na konwersję i uporządkowanie dotychczasowych kredytów.

Zacznijmy od działu emisyjnego, stanowiącego najważniejszą gałęź pracy Banku. Jak wiadomo pożyczki wydane w listach zastawnych oraz obligacjach meljoracyjnych zostały objęte ustawą z dnia 20 grudnia 1932 r.

Konwersja objęła blisko 40 tysięcy pożyczek w listach zastawnych na sumę 174,0 miljonów złotych, oraz 884 pożyczki w obligacjach meljoracyjnych na sumę 111,5 miljonów złotych. Obciążenie rolników, wyrażone w liczbach bezwzględnych, dzięki konwersji zmniejszyło się w okresie karencyjnym z 17,2 milj. zł. do 8,7 milj. zł. rocznie. W cyfrach względnych rata półroczna, wyrażona w procencie kapitału, wynosiła przed konwersją od 4,43% do 7,5% nominału dla pożyczek w 8% listach zastawnych, od 4,01% do 7,04% dla pożyczek w 7% listach zastawnych, oraz dla pożyczek w 7% obligacjach meljoracyjnych — 6,23%. W wyniku dokonanej konwersji wymiar raty półrocznej zredukowany został na czas trwania karencji dla wszystkich bez wyjątku pożyczek do 2,25%, a po upływie karencji do 2,5% i 3,06%.

Przy udziale Skarbu Państwa za pośrednictwem Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej została przeprowadzona konwersja zadłużenia pewnej kategorji gospodarstw, powstałych w wyniku przebudowy ustroju rolnego. Chodzi tu o gospodarstwa rolne, powstałe z parcelacji, najbardziej zadłużone wskutek specyficznej konstrukcji ustawy o wykonaniu reformy rolnej, stwarzającej przywileje w obdłużaniu się dla słabych finansowo nabywców (pracownicy folwarczni, przenoszący się właściciele karłowatych gospodarstw, inwalidzi wojenni i zasłużeni żołnierze. Gospodarstwa te korzystały równocześnie z kredytu emisyjnego P. B. R. oraz z kredytów rządowych na pokrycie gotówkowej części ceny kupna ziemi oraz na pobudowanie się i zaopatrzenie w inwentarz, nieraz ponad 100% ceny kupna. To też dla uzdrowienia stanu finansowego tych gospodarstw, ciążące na nich pożyczki w listach zastawnych P. B. R. zostały przejęte i skonwertowane przez Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej przy obniżaniu oprocentowania do 1½% — 3%. Suma pożyczek w listach zastawnych P. B. R. przejętych przez Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej wynosi 49,3 milj. złotych. Umorzenie ustalonego tą drogą zobowiązania Skarbu wobec Banku odbywać się będzie z corocznych dotacyj budżetowych oraz z wpływów, pochodzących z likwidacji mienia b. rosyjskich banków państwowych (Włościańskiego i Szlacheckiego).

W roku 1933 Bank zamknął dotychczasową działalność emisyjną, rozpoczął natomiast operacje kredytowe, oparte o emisję listów zastawnych, dla sfinansowania t. zw. parcelacji oddłużeniowej. Podstawą prawną dla tej akcji była słynna „lex Ludkiewicz" z dn. 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty zaległych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne. Głównem założeniem ustawy jest umożliwienie większej własności oddłużenie majątków w drodze odsprzedaży części gruntów, przez zwolnienie tego typu parcelacji z szeregu rygorów przewidzianych w ustawie o wykonaniu reformy rolnej oraz przez stworzenie dla właścicieli oddłużonych w drodze parcelacji nieruchomości ziemskich korzystnego zużytkowania listów zastawnych, otrzymanych za rozparcelowane grunta. Listy w tym celu emitowane oprocentowane są na 4½%, przy 40½-letnim okresie umorzenia. Niestety, akcja podjęta w tym kierunku wydała nader nikłe wyniki. Sprawozdanie Banku tłumaczy to tem, że korzyści przyznane właścicielom parcelowanych majątków z posiadania listów zastawnych były zbyt ograniczone (spłata w/g wartości nominalnej zaległych podatków: gruntowego, dochodowego, majątkowego i od spadku i darowizn, oraz po kursie 75 za 100 kredytów krótkoterminowych i rat zaległych od pożyczek długoterminowych w bankach państwowych) oraz, że większa własność broni się przed uszczupleniem swego stanu posiadania, odwlekając nieuniknioną często i usprawiedliwioną gospodarczo konieczność poświęcenia części substancji majątkowej dla finansowego uzdrowienia warsztatu. Ogółem Bank w r. 1933

przyznał pożyczek w 4½% listach zastawnych zaledwie na sumę 3,9 milj. zł., z czego wypłacił 0,9 milj. złotych. Wątpliwą jest rzeczą, czy wobec zapowiedzi nowych rozporządzeń w dziedzinie finansowo - rolnej, specjalnie kredytu parcelacyjnego, będzie wskrzeszona w pierwotnej formie owa „lex Ludkiewicz".

W r. 1933 Bank nie wydał ażdnych pożyczek w obligacjach meljoracyjnych.

Spłacalność kredytu emisyjnego, a zwłaszcza pożyczek w obligacjach meljoracyjnych, kształtowała się w 1933 niezadawalająco. W szeregu przyczyn powodujących ten stan rzeczy, sprawozdanie Banku podkreśla psychozę niepłacenia, świadome wstrzymywanie się niektórych dłużników od płacenia rat, dyktowane nadzieją uzyskania dalszych ulg.

Udział Państwowego Banku Rolnego w akcji przebudowy ustroju rolnego, poza kredytami w listach zastawnych i obligacjach meljoracyjnych, opiera się również na działalności parcelacyjnej Banku przez zakup na parcelację gruntów lub przyjmowanie do komisowej parcelacji. Od początku swej działalności Bank nabył na parcelację 92 majątki o obszarze 101,8 tysięcy ha, przyjął do komisowej parcelacji 22 majątki o obszarze 20,9 tysięcy ha; w tymże czasie Bank rozparcelował z majątków własnych, 40,0 tysięcy ha, z majątków komisowych 13,7 tysięcy ha. W posiadaniu Banku w dniu 31 grudnia 1933 znajdowało się 63,6 tysięcy ha, mianowicie 58,9 tysięcy ha gruntów własnych oraz 4,7 tysięcy ha komisowych. Z łącznego obszaru 58,9 tysięcy ha, gruntów własnych 23,5 tysięcy ha przypadało na grunty zakupione z ordynacji Zamojskiej, w związku z jej sanacją finansową. Utrzymywanie w zarządzie Banku znacznych zapasów ziemi, przeznaczonych na parcelację, nie jest zjawiskiem pozytywnem w polityce Banku, szczególnie, że znaczna część posiadanych majątków została niewątpliwie nabyta w okresie wysokich cen ziemi i wzmożonego ruchu parcelacyjnego (1927 — 8). Likwidacja tych majątków w drodze parcelacji nie będzie mogła odbyć się bez strat.

W dziale kredytu krótkoterminowego i średnioterminowego, podobnie jak w dziale kredytu emisyjnego, na pierwszy plan wysunęła się sprawa konwersji zadłużenia rolniczego, w oparciu o ustawę z dnia 24 marca 1933 r. Jednakże wyniki osiągnięte przez Bank na tej drodze są stosunkowo nikłe. Do końca roku 1933 Bank skonwertował na zasadach ustawy ogółem 5,128,4 tysięcy zł., z czego na układy zawarte bezpośrednio z rolnikami przypadało 4.941,1 tysięcy zł., a na układy zawarte za pośrednictwem lokalnych instytucyj finansowych — 187,3 tys. złotych. Zestawienie tych dwóch ostatnich cyfr nasuwa przypuszczenie, że konwersją zostały objęte przedewszystkiem gospodarstwa większe, natomiast drobni klienci bankowi czekają jeszcze na dobrodziejstwa ustawy. Sprawozdanie Banku naogół podziela powszechną opinję co do głównych przyczyn niepowodzenia akcji konwersyjnej, upatrując je: a) w skomplikowanej procedurze, b) w niedostatecznem uświadomieniu ludności wiejskiej, c) w zbyt niskiej marży procentowej od konwertowanych wierzytelności, zapewnionej lokalnym instytucjom, która powstrzymywała K. K. O. i spółdzielnie kredytowe od zawierania układów z dłużnikami.

Dużych ofiar Banku wymagała szczególnie dotknięta przez kryzys spółdzielczość rolniczo - handlowa. Bank przyszedł z pomocą spółdzielniom o zdrowych podstawach, przez udzielanie kredytów ze specjalnej 15 miljonowej lokaty Skarbu Państwa, oraz przez skreślanie im dawniej udzielonych kredytów z lokaty 10 miljonów. Z tej ostatniej lokaty umorzono sanowanym spółdzielniom w liczbie 75 kwotę 1.091 tys. zł., natomiast spółdzielniom likwidowanym w liczbie 97 — kwotę 5.058 tys. zł. Jednocześnie Bank przeprowadza konwersję kredytów mleczarskich oraz kredytów osadniczych, przejmując częściowo zadłużenie tych kategoryj dłużników w innych instytucjach finansowych.

Bieżąca działalność Banku w zakresie kredytu krótkoterminowego i średnioterminowego uległa w r. 1933 silnemu ograniczeniu. Ogólna suma wypłaconych w tym roku kredytów wynosiła 25,5 milj. zł. wobec 32,6 milj. zł. w r. 1932, 111,3 milj. zł. w r. 1931 oraz 241,5 milj. zł. w r. 1930. Stan kredytów krótko i średnioterminowych w dniu 31.XII.1933 wynosił 189,0 milj. zł., natomiast w dn. 31.XII.1932 dosięgał 196,0 milj. zł., w dniu 31.XII.1931 — zł. 227,6 milj. zł. oraz w dniu 31.XII 1930 — 282,2 milj. zł. Spadek w ostatnich trzech latach wyniósł zatem 33%. Równocześnie nastąpiło silne zmniejszenie kredytów krótkoterminowych na rzecz kredytów średnioterminowych.

Rozdział kredytów obrazuje następujące zestawienie:

Grupa dłużników	Stan zadłużenia w milj. zł. dn. 31.XII.1932 Suma	dn. 31.XII.1932 %	dn. 31.XII.1933 Suma	dn. 31.XII.1933 %
Razem	196,0	100,0	189,0	100,0
Rolnicy	51,7	26,4	57,3	30,4
Spółdzielnie	84,9	43,3	77,8	41,1
Związki samorządowe, kasy komunalne	37,4	19,1	34,9	18,5
Przedsiębiorstwa rolniczo-handlowe i rolniczo-przemysłowe . . .	13,2	6,7	9,7	5,1
Banki akc. na akcje zlecone . . .	5,4	2,8	5,3	2,8
Społeczne instyt. kultury roln. . .	1,8	0,9	2,3	1,2
Instytucje parcelacyjne	1,6	0,8	1,7	0,9

W dziale operacyj biernych należy podkreślić znaczny wzrost wkładów i r-ków czekowych z 33,8 milj. zł. na 60,3 milj. zł. oraz z 26,4 na 34,7 milj. zł. Wzrost ten opiera się przedewszystkiem na wkładach i r-kach instytucyj publicznych, które łącznie z wkładami i r-kami czek. instytucyj państwowych stanowią przeszło 3/4 ogólnej sumy wkładów i r-ków czekowych. Redyskonto weksli wynosiło 130,0 milj. zł. wobec 148,0 milj. złotych weksli zdyskontowanych.

Zysk osiągnięty w roku sprawozdawczym wyniósł zaledwie 125,9 tysięcy zł., koszty handlowe wynosiły 12,2 milj. zł. i spadły w porównaniu z rokiem 1930 o 34,3%. Sprawozdanie Banku podkreśla, że proces obniżania kosztów handlowych doprowadzony został w roku sprawozdawczym do granic możliwości, i dalszego ich zmniejszenia oczekiwać nie należy.

Takby się przedstawiała pokrótce działalność P. B. R. Instytucja ta jest tak ściśle związana z położeniem rolnictwa, że jedynie poprawa położenia rolnictwa, osiągnięcie ponownej równowagi może wzmocnić pozycję P. B. R. Aż do tego, momentu polityka P. B. R. będzie stale napotykać trudności, a przedewszystkiem wymagać będzie ofiar i dużego zrozumienia.

M.

Zmiana taryfy opłat w obrocie czekowym P. K. O.

P. K. O. z dniem 1 września r. b. wprowadza nowe opłaty w obrocie czekowym. Nowością jest, że nowe opłaty pobierane będą od wpłacających; właściciel konta będzie natomiast opłacał koszty manipulacyjne tylko od wypłat (w jednakowej wysokości od czeków kasowych i przekazów czekowych). Operacje przelewowe nadal będą od wszelkich opłat manipulacyjnych zwolnione.

Wysokość opłat obowiązujących w obrocie czekowym od dnia 1 września 1934 jest następująca.

Od wpłat uskuteczniany blankietami nadawczemi.

		do	50 zł.		10 gr.	
powyżej	50	„	100	„	20	„
„	100	„	250	„	30	„
„	250	„	500	„	40	„
„	500	„	750	„	60	„
„	750	„	1000	„	80	„
„	1000	„	5000	„	1.50	„
„	5000	. . . . .			2.50	„

Od wypłat czekami kasowemi wzgl. przekazami czekowemi.

		do	50 zł.		20 gr.	
powyżej	50	„	100	„	30	„
„	100	„	250	„	40	„
„	250	„	500	„	70	„
„	500	„	750	„	1.00	„
„	750	„	1000	„	1.20	„
„	1000	„	5000	„	2.00	„
„	5000	. . . . .			3.00	„

Postępy akcji konwersyjnej.

Według zamieszczonego w Nr. 23 „Wiadomości Statystycznych" sprawozdania Banku Akceptacyjnego z przebiegu akcji konwersji krótkoterminowych zobowiązań rolniczych, do dnia 27 lipca b. r. Komitet Konwersyjny zatwierdził ogółem 50.258 układów, na sumę zł. 88.695 tysięcy. Najwięcej bo 33.134 układów zawarła Centralna Kasa Spółek Rolniczych, na sumę zł. 14.750 tys. Następnie idzie Państwowy Bank Rolny, któremu Komitet Konwersyjny zatwierdził 7.912 układów, na sumę zł. 17.942. Trzecie miejsce pod względem ilości zawartych układów zajmują komunalne kasy oszczędności. Ilość załatwionych przez nie spraw wynosi 4.109 na sumę zł. 7587 tys. Dalsze miejsca zajmują spółdzielnie kredytowe z 3.364 układami konwersyjnemi, na sumę zł. 7.292 tys. oraz Bank Gospodarstwa Krajowego, który dotychczas zawarł 676 układów na zł. 14.089 tys. Wszystkie banki akcyjne załatwiły 615 spraw na zł. 24.116 tysięcy. Pozostałe zaś instytucje (centrale gospodarcze i finansowe) — 445 układów na zł. 2.919 tysięcy.

STATYSTYKA

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 31.VII. 1934 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych.

Rodzaje kas oszczędności Województwa	Liczba kas 31.VII.34	Na książeczkach oszczędnościowych: Wszelkie wkłady bez lokat instytucyj finansowych — Stan w dniu 30.VI.34	31.VII.34	Zmiany % *a* 30.VI.34	31.VII.34	Lokaty instytucyj finansowych *b* — Stan w dniu 30.VI.34	31.VII.34	Na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych — Stan w dniu 30.VI.34	31.VII.34
P. K. O.	**1**	**548 778**	**559 437**	+ *1,0*	+ *1,9*	—	—	**198 864**	**200 962**
Komunalne *c*	**362**	**556 191**	**557 892**	+ *0,7*	+ *0,3*	**27 364**	**26 326**	**44 950**	**47 551**
Powiatowe	226	186 915	186 713	— *0,1*	— *0,1*	11 866	11 634	16 993	16 926
Miejskie	130	364 572	366 509	+ *1,1*	+ *0,5*	15 301	14 460	27 447	30 297
Zw. Międzykom.	5	3 742	3 702	+ *0,5*	— *0,1*	197	232	110	121
Wojewódzka	1	962	968	+ *3,4*	+ *0,6*	—	—	400	207
M. st. Warszawa	1	61 872	63 558	+ *1,8*	+ *2,7*	769	806	10 669	11 863
Warszawa	26	22 478	22 594	+ *3,2*	+ *0,5*	941	923	2 681	2 956
Łódź	18	8 162	8 318	— *0,0*	+ *1,9*	445	332	1 774	1 657
Kielce	18	12 810	12 794	+ *1,9*	— *0,1*	417	400	1 613	1 627
Lublin	19	5 628	5 666	— *0,9*	+ *0,7*	456	458	514	437
Białystok	14	3 573	3 518	+ *0,1*	— *1,5*	422	417	680	724
Wilno	8	4 749	4 743	+ *1,5*	— *0,1*	33	19	378	423
Nowogródek	8	894	906	+ *1,2*	+ *1,5*	71	71	110	153
Polesie	9	1 105	1 128	+ *0,1*	+ *2,1*	299	303	342	326
Wołyń	14	2 042	2 091	— *0,7*	+ *2,4*	240	238	626	583
Poznań	74	95 010	95 776	— *0,8*	+ *0,8*	6 548	6 562	6 522	6 375
Pomorze	41	30 634	30 854	— *0,5*	+ *0,7*	2 950	2 926	4 665	5 044
Śląsk	18	90 651	91 935	+ *1,5*	+ *1,4*	10 768	9 778	5 273	5 073
Kraków	24	119 900	119 098	+ *1,0*	— *0,7*	1 613	1 713	3 654	4 137
Lwów	35	75 925	74 427	— *0,1*	— *2,0*	382	385	4 960	5 676
Stanisławów	17	14 005	13 840	+ *1,9*	— *1,2*	487	479	219	223
Tarnopol	18	6 753	6 646	+ *0,4*	— *1,6*	523	516	270	274
Inne kasy	**2**	**29 893**	**30 410**	— *0,6*	+ *1,7*	**2 090**	**2 024**	**187**	**142**

a W porównaniu z miesiącem poprzednim. *b* Zadłużenie Kas Oszczędności w bankach i innych instytucjach finansowych w formie lokat tych instytucyj na książeczkach oszczędnościowych (bez zadłużenia na rachunkach nostro i loro). *c* Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich: w czerwcu — dla 6 kas, w lipcu dla 29 kas.

Źródło: Sprawozdania miesięczne poszczególnych kas.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.